

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przenieśli od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik przenieślony osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej właścicielowi dóbr, Grzegorzowi Bohdanowiczowi, z Oszechlibia krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi męskiego seminarjum nauczycielskiego w Krakowie, Jędrzejowi Niżiolowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 21 grudnia z. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter generalnego konsula, Kajetana Zagórskiego w Trapezundzie, generalnym konsulem klasy II.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu zarządcy pocztowemu we Lwowie, Alfonsowi Baronowi, tytuł i charakter dyrektora urzędu pocztowego.

Pan Minister wyznał i oświaty zamianował suplenta gimnazjum św. Anny w Kra-

kowie, Adama Pytla, rzeczywistym nauczycielem przy gimnazjum w Sanoku.

Upoważniony przez Rząd inżynier budowy, Józef hr. Łubieński, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył dnia 16 stycznia 1895 r. przepisana przysięgę.

Dnia 20 stycznia b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu VII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 14. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu z dnia 5 stycznia b. r., mocą którego zmieniono zawarte w rozporządzeniu ministeryalnym z dnia 16 września 1885 (Dz. u. p. nr. 138), przepisy wykonawcze do §. 10 ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35), w sprawie tłumienia zaraźliwych chorób bydłych.

Nr. 15. Obwieszczenie c. k. Prezydenta Ministrów, wydane w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości z dnia 6 stycznia b. r., względem przystąpienia kolonii południowej Australii do traktatu państwowego, zawartego z W. Brytanią o ochronie własności dzieł literatury i sztuki.

Nr. 16. Rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 20 stycznia b. r., co do sposobu ocławiania win, dowożonych z San Severo i Barletta, a zaopatrzonych w certyfikaty pochodzenia.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Jestto prawidłem psychologii, że jedno dodatnie, podniosłe wrażenie, rozwiewa smutki nagromadzone w duszy ludzkiej nawet

przez długotrwałe przejścia bolesne. Psychologia jednostki zaś to nieraz psychologia narodu. Oto i teraz Włochy, te Włochy zgnębione tak bardzo wypadkami ostatnich czasów, rozstrojem wewnętrznych stosunków, trudnościami położenia ekonomicznego i finansowego, niepewnością wreszcie wewnętrznej sytuacji, dotąd jeszcze nie rozjaśnionej: odżyły, podniosły się moralnie na wiadomość o tryumfie oręża włoskiego w Afryce nad Abisyńczykami i nad intrygą polityczną, jaka się kryje za nimi. Wiadomość ta istotnie jak promień słońca rozdarła zwycięsko mgły trosk i obaw, które okrywały dotychczas widnokrąg Italii, a w świetle jej poczyna nie tylko otucha wstępować do duszy społeczeństwa włoskiego, lecz cała sytuacja wewnętrzna przedstawia się w mniej czarnych barwach, mniej niepochwytne i smutno.

Rzeczywiście, trudno byłoby twierdzić, że stosunki, jakie w tej chwili panują we Włoszech, są zupełnie normalne i łatwe. Wprawdzie wzburzenie wywołane sprawą osławionych dokumentów Giolittiego znacznie się uspokoiło, a sprawę tę, nawet po stronie przeciwników Crispięgo, poczęto zimniej, spokojniej i trzeźwiej osądzać: w każdym jednak razie jest faktem, iż parlament został zamknięty a ciągle jeszcze panuje niepewność, nie tylko kiedy ale także w ogóle czy dotychczasowi posłowie powrócą w mury Monte Citorio. Kwestya ta musi być rozstrzygnięta i to niebawem; donoszą też z Rzymu, iż gabinet zastanawia się właśnie nad wnioskami, jakie ma w tej mierze przedłożyć koronie, a ostateczna decyzja zapadnie już niezawodnie w dniach najbliższych. Niebrak zaś i po za tą kwestyą, do pewnego stopnia zasadniczą, innych przykrych lub zgoła złowrogich objawów. Okrutne morderstwo popełnione w ostatnich dniach w Medyolanie na osobie generalnego prokuratora, odświeżyło znowu w pamięci nie tylko społeczeństwa włoskiego, lecz całego świata, krwawe widmo anarchii i przypomnielo potrzebę nieustającej czujności w tym kierunku. Z drugiej strony wybrano równocześnie w Palermie posłem do parlamentu, — większością 400 głosów — socyalistę Bosca, który odsiaduje obecnie

karę dziesięcioletniego więzienia za udział w ostatnich rozruchach sycylijskich; w ogóle z wśród dziesięciu uzupełniających wyborów do parlamentu, jakie się ostatnimi czasy odbyły we Włoszech, sześć wypadło w duchu radykalnym, w jednym okręgu wybrano socyalnego demokratę, w jednym przywódcę sycylijskiego ruchu agrarnego, a dwa zaledwie mandaty dostały się umiarkowanym. Wszystko to nie są objawy pocieszające, albo takie, któreby myśl rozwiązania parlamentu w chwili obecnej mogły bardzo popierać. — Opinia publiczna we Włoszech dręczy się także nieustannie tem, iż nie tylko w stosunkach politycznych wewnętrznych, lecz również i w kolonii erytrejskiej muszą Włochy ciągle walczyć z — intrygą francuską.

Tymczasem jednak potężna postać Crispięgo, która w dziejach włoskich zajmie bądź co bądź wybitne miejsce, coraz więcej odzyskuje blask i siłę, jakie starano się jej odebrać przez znane skandaliczne zajścia ostatnich czasów. Już uroczystość rodzinna — zaślubiny córki — przynosząc Crispięmu dowody sympatyj i uznania tak korony jak wszystkich klas, wszystkich okolic ojczyzny, złamały ostrze zatrutych grotów, rzuconych oszczerczą dłońią na sędziwego męża stanu. Uspokojenie umysłów, jakie obecnie nastąpiło, dowiodło także słuszności rozumowania Crispięgo, którem uzasadnił w obec króla Humberta wniosek swój o odroczenie parlamentu w grudniu r. z. Ostatnia zbrodnia anarchystyczna, przypomnielo również, iż Włochom potrzeba energicznej i świadomej celu dłoni Crispięgo, niezaprzeczonej zaś postępu, jakie Włochy uczyniły pod jego rządami, a który objawia się w pewnej poprawie włoskich finansów i włoskiego handlu, podnosi również powagę sędziwego premiera.

4)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Unikał wszystkiego, coby mogło rzucić na niego choćby cień interesowności; pod tym względem drażliwość jego dochodziła do przesady. Uważał się zawsze za dłużnika Krokowskich i miał w swoich papierach jak najskrupulatniej zapisane wszystkie zapomogi, które od swej protektorki przez czas pobytu w szkołach otrzymał.

Krokowska wiedziała o tem i dopóki była zdrowa, lubiła żartować z nim na ten temat, zagadując go umyślnie:

— Ileś to ty mi winien już, mój panie Franciszku?... będzie tego chyba niedługo z pół miliona, co?... A pamiętaj i grosze wszystkie zapisywać, bo potem, przy obliczaniu procentów mógłbyś mnie pokrzywdzić jeszcze o jakie dwa złote.

Uśmiechała się zawsze przytem i mrugała na męża, który dzielił życzliwość i sympatyę żony dla Pniaka; często ni ztąd ni zowąd podchodził do niego, brał go za ramię, patrzył mu w oczy, kiwał głową i ścisnął mu przyjaźnie, gorąco rękę, a spojrzenia niemowy wówczas zdawały się przemawiać do niego:

— Wiesz co?... lubię cię, bardzo cię lubię!... tegi z ciebie człowiek, zuch!... Bi-

sia ma do ciebie słabość, ja także. Bardzo cię lubię, mój Pniaczku!...

Po twarzy doktora w takich chwilach przemykał jakby promyk słońca, który mu rozjaśniał oblicze i lekki uśmiech ukrytego zadowolenia poruszał jego usta.

Oczy migwały mu wtedy błyskiem jakby dumy i rozrzwienia zarazem; łaskotało go coś w gardle, że aż odchrząknąć musiał, ale słowa jednego nie zwykł był odpowiadać, — czuło się tylko, że ten człowiek gotów był jak pies, położyć się u nóg swoich dobroczyńców, a gdyby potrzeba było, rzucić się z zębami na wszystkich, coby ich tknął lub obraził się ośmielił.

Zamykał jednak w sobie te uczucia, bardziej je pokrywając maską oziębłości, aniżeli przyznając się do nich, z obawy, aby go nie posądzono o pochlebstwo i komedję.

Choroba Krokowskiej, której szybki postęp kazał się najgorszych rezultatów spodziewać, zgnębiła go niewymownie.

Nie poprzestając na swojej dotychczasowej wiedzy i doświadczeniu lekarskiem, posprowadzał sobie najnowsze dzieła specjalne o chorobach sercowych, wertował je po całych nocach i szukał środków złagodzenia cierpienia i ulżenia swej pacjentce.

Nadziei jednak nie miał prawie żadnej. Stan chorej, po przybyciu i wypoczynku, a raczej jeszcze pod wpływem moralnych bodźców, poprawił się wprawdzie cokolwiek, ale lekarz wiedział, że to były tylko złudzenia.

Krokowski na drugi dzień zaraz zabrał go do swego gabinetu, który miał obok pokoju żony i za pomocą tabliczki przeprowadził z nim następującą rozmowę.

— Cóż?... prawda, że jest lepiej?

Pniak, nie chcąc rozwiewać jego iluzji, skinął głową na potwierdzenie.

Niemowa szybko skreślił znowu kilka wyrazów z miną najpewniejszą siebie:

— Zobaczysz, że teraz wyzdrowieje wkrótce; znalazłem cudownego doktora, — pomoże.

— Któż to taki? — spytał z odcieniem zdziwienia lekarz.

Krokowski dużemi głoskami wypisał na odwrotnej stronie tabliczki dwa słowa:

— Pan Bóg!

I z rozjaśnioną, natechnioną niemal twarzą, pokazał mu palcem niebo.

— Zrobiłem votum — dodał na piśmie i zaczął śmiać się swoim głuchym, zduszonym śmiechem kaleki, kiwając głową, jak gdyby mówił:

— Tak, tak, zrobiłem votum, zrobiłem układ z Panem Bogiem. Teraz jestem spokojny i nie obawiam się więcej niczego. Bismia będzie żyła, zobaczysz! Cieszysz się, prawda?... A cóż dopiero ja!... Teraz ją na pewno uratujemy.

Pniak westchnął i głowę zwiesił, udając, iż przygląda się deseniom perskiego dywanu, który był rozłożony pod drzwiami, obok którego stali, a Krokowski, przyzwyczajony porozumiewać się najwięcej spojrzeniem i z oczu ludzkich odczytywać odpowiedzi, przestał nagle się śmiać, wyraz zadowolenia przygasł na jego twarzy i chcąc znowu nawiązać tę komunikację wzrokową, zaniepokojony zdawał się pytać:

— Jakto?... ty wątpisz?... ty nie dowierzasz?... dlaczego przestałeś mi patrzeć w oczy?... ty sądzisz, że ja mógłbym się mylić?... co?... powiedz, powiedz, co myślisz?...

Posmutniał jednak, jakby jego samego

w tej chwili wątpliwość jakaś ogarniać zaczęła.

I odszedł do pokoju żony, uczuwszy wielką potrzebę popatrzenia na nią i przekonania się, czy jego wiara jest w istocie tak płonna i tak mało ugruntowana.

Krokowska siedziała w fotelu i uśmiechała się do męża, a on, zobaczywszy ten uśmiech, jakby znalazł nagle najbardziej przekonujący argument przeciw wszelkim wątpleniom, zawrócił szybko, pochwycił Pniaka za ramię, pociągnął go ku drzwiom i wskazując palcem na drzwi, otworzył szeroko oczy, ustami poruszał i całą twarzą, śmiejąc się gestami, mimiką zdawał się wołać:

— Chodź!... zobacz!... spojrzij jak ona wygląda w tej chwili. No, widzisz, widzisz, przecież ona z każdą godziną lepiej się czuje, z każdym dniem jest zdrowszą, a ty brzydki niedowiarku jakiś, robiłeś taką miłą strapioną i dwuznaczną!

Potem podszedł do żony i całował ją po rękach zaczął gorąco, lecz z ostrożną delikatnością, jak gdyby dziękował jej za to, że mu ciężki kamień z karku znowu zdjęła i wiary nie osłabiła.

Nad wieczorem wezwał Pniaka do żony po raz wtóry, drzwi na zatrask zamknął i przy zamkniętych drzwiach we troje siedzieli przeszło godzinę.

Baronowa i Szubina, która codziennie zęgnęła się i wyjeżdżała, a mimo to siedziała w Omylinie, na palcach skradały się w kurytarzu pode drzwi, zaintrygowane nadzwyczajnie tą tajemniczą konferencyą, ale słowa jednego nie mogły pochwylić z prowadzonej w pokoju rozmowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy sejmowe.

(Sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu rządowemu z projektem ustawy o zakładaniu i urządzaniu szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci).

(§) Na podstawie referatu p. Staniława Badeniego, wypracowała komisja szkolna sprawozdanie o pierwszej części przedłożenia rządowego z projektem ustawy o zakładaniu i urządzaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci.

Komisja podnosi w swym sprawozdaniu, że obowiązująca obecnie ustawa ogłoszona została dnia 1 lipca 1873, a już w roku 1880 uchwalił Sejm na wniosek p. Szujskiego rezolucję, uznającą konieczność reformy tej ustawy. W latach następnych zajmował się Sejm corocznie projektami do zmiany tej ustawy, bądź to na podstawie wniosku Wydziału krajowego, bądź też z inicyjatywą poselskiej. Projekta te uchwałami sejmowymi bywały odrzucane. W roku 1883 uchwalił wys. Sejm projekt ustawy, który jednak Najw. sankcyi nie uzyskał, choć intencyi Sejmu, w tej ustawie zawartej, uczyniła zadość Rada szkolna krajowa w roku 1893 przez wydanie nowych planów naukowych. Dopiero w roku 1885 przysłała do skutku nowela, zmieniająca pojedyncze paragrafy ustawy z dnia 2 maja 1873 i nowa ustawa z dnia 2 lutego 1885, mocą której na zasadzie ust. państw. z dnia 2 maja 1883 wydane zostały postanowienia o urządzeniu publicznych szkół ludowych, a w szczególności szkół wydziałowych.

W roku 1886 uchwalił Sejm na podstawie ustawy z roku 1885 organizację szkół wydziałowej w Sokalu i polecił Wydziałowi krajowemu przedłożenie wniosków co do reorganizacji innych szkół wydziałowych. W ciągu lat następnych zreorganizowane zostały szkoły wydziałowe żeńskie w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jasle, Lwowie, Stanisławowie, Kołomyi, Tarnopolu i Brodach. W roku 1888 uchwalił Sejm zniesienie wszystkich szkół męskich wydziałowych prócz szkoły w Sokalu, z powodu, że szkoły te celowi nie odpowiadały i warunków rozwoju nie miały. — Komisja szkolna, przedkładając ten wniosek Sejmowi, wyraźnie jednak w sprawozdaniu swem uznała szkoły wydziałowe męskie za dobre i pożyteczne, skoro tylko powstaną w kraju naszym korzystne dla nich warunki. Obecnie istnieje prócz 9 szkół wydziałowych żeńskich i jedna szkoła wydziałowa męska.

Przedłożony przez Rząd projekt ustawy łączy w jedną całość przepisy zawarte dotąd w tytule I i III ust. z dnia 2 maja 1873 i w ustawie z dnia 2 lutego 1885.

Zdaniem komisji szkolnej najważniejszym postanowieniem projektu nowej ustawy jest organizacja szkół wydziałowych męskich i żeńskich. Szkoły te mają dostarczyć szkołom fachowym, zawodom praktycznym i seminariom nauczycielskim młodzieży należycie przysposobionej. Komisja szkol-

na uznaje, że szkoły te dziś, gdy z jednej strony w zawodach praktycznych wymaganiem jest powszechnie wykształcenie większe niż to, które dać może szkoła elementarna, a gdy z drugiej strony Rada szkolna krajowa ma już dla tych szkół przygotowanych nauczycieli i książki, odpowiedzą istotnej potrzebie kraju i mieć mogą wszelkie warunki rozwoju. Szkoły wydziałowe mają być trzyklasowe i być w związku z czteroklasową szkołą ludową. Szkoła wydziałowa przeto, połączona ze szkołą ludową mieć będzie klas siedm. Projektowana szkoła wydziałowa ma przygotowywać ogólnie do zawodów praktycznych, lecz już nie ma obejmować, zdaniem komisji szkolnej, zupełnie słuszenie, nauki praktycznej lub zawodowej w ściśle oznaczonym kierunku, gdyż zadanie to należy do szkół zawodowych specjalnych, szkoła wydziałowa zaś musi być tak urządzone, by przygotowywała nie do pewnego tylko zawodu, lecz w ogóle do zawodów praktycznych i szkół fachowych.

W artykule 7 postanawia projekt, iż szkoły wydziałowe osobne dla chłopców, a osobne dla dziewcząt, założone być mają we wszystkich miastach, zaliczonych w art. 11 ustawy krajowej z dnia 15 czerwca 1892 do klasy 1 i 2 plac nauczycielskich wtedy, jeżeli w danym mieście klasa 6 szkoły sześcioklasowej liczyć będzie co najmniej 30 uczniów, względnie uczenie. W innych miastach mają być zaprowadzone szkoły wydziałowe dopiero wtedy, gdy znajdą się na ten cel potrzebne fundusze. Komisja szkolna, zgadzając się na te postanowienia projektowanej ustawy, sądzi jednak, że nawet i w 32 miastach, wymienionych w ustawie z 15 czerwca 1892, powinny być zakładane szkoły wydziałowe powoli i stopniowo, iż tu nie jest dostateczne ograniczenie, że szkoła ma wejść w życie, gdy w klasie szóstej szkoły sześcioklasowej będzie trzydziestu uczniów lub uczenie, lecz że koniecznym jest, by tak Rada szkolna krajowa, jak i kraj cały przekonał się, o ile tych kilka szkół, które już w roku przyszłym założone będą, odpowiedzą swemu zadaniu, zanim szkoły we wszystkich 32 miastach założone zostaną. Ostrożność taka jest konieczną wobec smutnych doświadczeń, jakiego kraj zrobił ze szkołami wydziałowymi męskimi, które powstały na podstawie ustawy z roku 1873. Potrzebę powolnego i stopniowego postępowania przy organizacji szkół wydziałowych, szczególnie męskich, uznał też na posiedzeniu komisji Pan Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, zaznaczając zarazem, że żądana w artykule 7 ustawy liczba 30 dzieci w szóstej klasie jest już wielką rekojmią takiego powolnego i stopniowego zakładania nowych szkół wydziałowych.

W związku z organizacją szkół wydziałowych zawiera projekt ustawy postanowienie, że przymus szkolny ma w tych miejscowościach, w których zostaną założone szkoły wydziałowe, trwać lat 7. Komisja szkolna sądzi iż takie ogólne postanowienie służy za daleko, a nadto w praktyce przeprowadzić by się nie dało. W miastach, w których mają być zaprowadzone szkoły wydziałowe, jest w pojedynczych dziel-

nicach i na przedmieściach ludność wyłącznie prawie rolnicza, która wyjątkowo tylko ze szkół wydziałowej korzystać może i będzie, a nadto gdyby wszystkie dzieci, które do szkół średnich lub zawodowych nie pójda, miały być przymuszone do uczęszczania przez lat siedm do szkoły, nie wystarczyłaby jedna szkoła wydziałowa. Dlatego komisja szkolna zgadzając się w zasadzie na ustanowienie 7-letniego przymusu szkolnego w miastach, gdzie będą zaprowadzone szkoły wydziałowe, dodała w artykule 30 postanowienie, iż Rada szkolna krajowa mieć będzie prawo uwalniać od uczęszczania do szkoły w 7-ym roku całe przedmieścia lub na żądanie rodziców pojedyncze dzieci.

Art. 30 w projekcie c. k. Rządu zawiera postanowienie, iż obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się dopiero z ukończonym 7 rokiem życia. Komisja szkolna uznaje, iż dla postępów w nauce postanowienie takie byłoby bardzo skuteczne, gdyż dzieci, szczególnie wiejskie, są po ukończonym 6 roku życia fizycznie i umysłowo często niedostatecznie rozwinięte, z drugiej jednak strony byłaby ta zmiana dla uboższej ludności bardzo uciążliwą i utrudniałaby znacznie wykonanie przymusu szkolnego, który i dziś w piątym i w szóstym roku nauki nie może być w wielu gminach tak wykonany, jakby tego pożytek szkoły wymagał. Komisja szkolna pozostawia przeto obecnie obowiązujące postanowienie, iż obowiązek uczęszczania do szkoły rozpoczyna się z ukończonym 6 rokiem życia, z tą tylko zmianą, iż dzieci fizycznie i umysłowo nierozwinięte, mogą na żądanie rodziców uczęszczać do szkoły dopiero z ukończonym 7 rokiem życia. W art. 14 postanawia projekt ustawy, iż szkoła wydziałowa żeńska może być rozszerzoną dodaniem dwóch lub 3 klas wyższych, przez co powstałaby sześcioklasowa wyższa szkoła wydziałowa żeńska. Na tej drodze mogą powstać w większych miastach wyższe zakłady naukowe żeńskie, których potrzebę uznał Sejm w rezolucyi w roku zeszłym uchwalonej.

Nauka uzupełniająca obowiązkowa i trzyletnia została w projekcie c. k. Rządu ujęta w ściśle i dokładnie oznaczone ramy. Zadaniem nauki dopełniającej jest utwierdzenie młodzieży w nauce nabytej w szkole codziennej i uzupełnienie tej nauki wiadomościami potrzebnymi do życia praktycznego w kierunku rolniczym lub przemysłowym i handlowym. Według artykułu 17 będzie nauczyciel obowiązany udzielać nauki dopełniającej w granicach obowiązującej ustawy t. j. o ile ona się pomieści da w 30 godzinach tygodniowo. O ileby wskutek nauki dopełniającej nauczyciel miał uczyć więcej niż 30 godzin tygodniowo, pobierać będzie wynagrodzenie ustawą oznaczone. Nie da się jednak — zdaniem komisji szkolnej — zaprzeczyć, iż wynagrodzenie to może być niewystarczającym szczególnie w tych wypadkach, gdzie nauczyciel nauki dopełniającej z korzyścią udzielać będzie na podstawie wyższej kwalifikacji lub specjalnych wiadomości, sięgających po za granice obowiązkowej kwalifikacji nauczycielskiej. Będzie rzeczą Rady szkolnej krajowej obmyśleć środki, któreby w granicach słusności,

nauczyciela za udzielanie nauki dopełniającej w tych wypadkach wynagradzały.

Nowem zupełnie jest postanowienie art. 20, iż przynajmniej w jednej szkole ludowej więcejklasowej w każdym powiecie, nauka dopełniająca rolnicza udzielana będzie przez nauczycieli specjalnie w tym celu ukwalifikowanych w szerszym zakresie. Komisja szkolna uważa myśl w tem postanowieniu zawartą za zupełnie trafną i odpowiadającą intencjom i myślom w Sejmie często wypowiedzanym, ale nie zapoznaję trudności, jakie przy wprowadzeniu w życie takich kursów uzupełniających powstaną i sądzi, że kursa te tylko tam mogą się rozwinąć i krajowi pożytek przynieść, gdzie znajdują się nauczyciel, który mieć będzie nietylko formalną kwalifikację do nauk rolniczych, ale zamiłowanie do tego zawodu i dar szczególny nauczania. Ponieważ nadto konieczną jest także opieka, tudzież poparcie i życzliwość miejscowych czynników, komisja szkolna sądzi, iż do organizacji takich kursów przystępować należy z nadwyzającą ostrożnością i tylko tam i o tyle, o ile już przy założeniu kursu znajdują się wszelkie warunki jego rozwoju.

W postanowieniach o wykonywaniu przymusu szkolnego składa projekt ustawy obowiązek ten w ręce Rady szkolnej okręgowej, co nietylko jest koniecznym, jeżeli przymus szkolny ma być istotnie wykonany, lecz odpowiada w zupełności życzeniom Rad szkolnych miejscowych, które dotąd bardzo niechętnie zadania tego się podejmowały.

Prócz powyższych zmian poczyniła komisja szkolna jeszcze kilka mało znaczących stylistycznych poprawek w projekcie rządowym, wogóle zaś poleca projekt rządowy do przyjęcia w tem przekonaniu, że odpowiada on w zupełności potrzebom kraju i szkoły i jest tylko wynikiem zasad i dążeń, którym Sejm przy licznych sposobnościach dawał wyraz.

Projekt ustawy, obejmujący 40 paragrafów, postawiony został na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia sejmowego.

Program nowego rządu węgierskiego.

Na sobotnim posiedzeniu Izby deput. naszkicował prezes ministrów baron Banffy program rządowy w następujący sposób:

Rząd przedewszystkiem będzie się starał utrzymywać i wzmacniać zaufanie i zgodę między obu Izbami Sejmu, uczyni wszystko dla uspokojenia umysłów i postępować będzie obiektywnie. Gabinet będzie kierował sprawami na zasadzie liberalnej i w duchu narodowym węgierskim, a zwalczać z całą stanowczością wszelkie zacepki, zwrócone przeciw państwu lub jego jedności. (Oklaski). Konstytucyjne prawa obywateli państwa, mówiących niewęgierskim językiem będą strzeżone i zabezpieczone (oklaski), a dobre stosunki z Krocąją i Sławonią starannie pielęgnowane.

Rząd stoi stanowczo na stanowisku ugody z r. 1867 i widzi w niej kamień wę-

6)

GOLEBICA SULTANKI.

Legenda arabska.

(Ciąg dalszy).

V.

Na samym południowym krańcu wyspy Raoudah, stanowiącym wówczas ogrody królewskie, wznosił się pawilon, zakończony tarasem, zdobnym w kolumnadę. Ten rodzaj kiosku zbliżał się podobieństwem do małej świątyni, którą do dziś dnia admiraują na wyspie Philae, w Wyzszym Egipcie, po za pierwszą kataraktą. Zbudowany na wysokim murze, pawilon Raoudah odgraniczał się od Nilu tylko laskiem aloesów, palm i roślin pnących. Mieszkańcom pawilonu mogło się zdawać, że bujają, uniesieni na bukiecie drzew, na majestatycznej rzece, która tutaj podobną jest do szerokiej laguny, zwanej morzem, czyli bahar przez Arabów, z kąd pochodzi nazwa Mameluków baharyckich, którzy umieścili tutaj swoje ogrody i letnie domy. Było to miejsce rozkoszy i marzeń. Z zamkniętego ze stron wszystkich pawilonu jedne drzwi tylko otwierały się na taras, otoczony lekką kolumnadą. Z zewnątrz, biały ten kiosk wyglądał jak kwiat wielki, rozkwitły wśród bujnej roślinności równikowej, a zwierciadło rzeki tak dokładnie go odbijało w spadających swych nurtach, że nie można było na pewne poznać, które z nich było prawdziwe, czy nadpowietrzna budowa, czy ta, która w wodzie się odbijała.

W tym to zakątku Ahmed z sułtanką Leilah lubili przebywać, aby rozkoszować

się pięknymi widokami w dzień i napawać urokiem cudownych nocą nad Nilem.

Arabowie nazwali poezję „dozwoloną magią“, ale czemuż może być każda magia, wobec miłości? Sułtan Ahmed potrafił połączyć z sobą magię poezyi i miłości, by oczarować swój miodowy miesiąc z Leilah. W ciepłe noce, wśród ciemnych głębi ogrodu, dwie Nubijki prowadziły jego ukochaną ku marmurowym sadzawkom pod cieniami sykomorów. On przypatrywał się zdala tej białej postaci, pytając sam siebie z drzeniem, czy to była Leilah, czy jej widmo, ale wiedział do brzo, że za chwilę wróci do niego odświeżona kąpielą. Podczas gdy się kąpała, egipska śpiewaczka, leżąc nad brzegiem sadzawki, nuciła powolnym głosem wiersze poety Yézid:

— Okryta płaszczem swoich włosów, jeżeli idzie wśród cieniów nocy, podobnej do czarnych punktów jej włosów. lśniąc białostą jej czoła kieruje nią, zastępując ognie firmamentu. — Jeżeli wśród nocy idzie przez ogrody, do brzegów stawu, gdzie kwitną nenufary, oszukane blaskiem jej wdzięków, kwiaty unoszą się na łodygach, sądząc, że słońce wraca.

Kiedy wracali razem do pawilonu, w którym żadnych odgłosów słycać nie było prócz szemrania rzeki pomiędzy trzciniami, pełny i piękny głos niewolnicy Syryjki rozlegał się pośród drzew tamarowych i można było pochwycić wyrazy:

— „Och! gdy moja miła wdycha: Tak, mówi piżmo, z jej wonnego oddechu czerpię mój zapach. — O nocy letnia, jakżeś uroczą w towarzystwie ukochanej istoty. — Kochajcie! kiedy was grobowy kamień pokryje, nie będziecie mogli używać świata, szepać miłosnych wyznań i ust łączyć z ustami... Kochajcie póki czas!“

Potem wszystko cichło do koła, wszystko skupiało się w szepcach pełnych zaufania, w melodyi spojrzeń, w których dwa sumie-

nia w jedno się zlewają, w milczeniu, które pograża duszę w spokoju płynącego z niezmiernych głębin przeszłości i przyszłości.

Pewnej nocy, Ahmed i Leilah dłużej niż zwykle błakali się we wspaniałej łódce po Nilu. Niebyszała piękność zachodu słońca i nocy odbitej w wodach rzeki, zasmuciła Leilah. Ale Ahmed był jakby w siódmym niebie: nigdy jeszcze nie czuł się tak szczęśliwym.

— Mohamed, wielki prorok, rzekł do Leilah, kochał jednaką miłością szlachetną Kadidzę i piękną Aiehe. Kadidza była pierwszą, wielką miłością jego duszy; Aieha była ostatniem uczuciem jego serca. Ty jesteś jednocześnie moją Kadidzą i Aiehą!

— Nie zazdrościszę losu Aiehy, która widziała wielkiego proroka konającego na jej rękach, odrzekła Leilah, ale zazdrościsz szlachetnej Kadidzi, która umarła przed nim. Obym nie żyła dłużej niż moje szczęście!

Wrócili do ulubionego pawilonu. Leilah miała zwyczaj kłaść się na niskim dywanie a Ahmed zabierał miejsce u jej stóp. Na przeciwną ścianę kazał dawniej jeszcze rozwieść dywan, przedstawiający jeźdźca perskiego uwołającego niewiastę, który był rozbudził w jego sercu uczucia miłości i zazdrości. W myślach jego, jeździec identyfikował się z Noureddinem i pomimo, że brat jego nie zaliczał się już do żyjących, Ahmed dotychczas nie mógł się pozbyć uczucia gniewu względem niego. Czyż brat nie zabrał mu jego skarbu? czyż nie posiadał Leilah przez więcej niż sześć miesięcy, zgnęcając się nad nią? W milczącym porozumieniu ani on, ani sułtanka nie wspominali nigdy imienia zmarłego, ale często Ahmed z wyzywającym spojrzeniem zwracał się ku rycerzowi na dywanie. Tej nocy, spostrzegając go w promieniu księżycy rzucił tryumfujące spojrzenie ku niemu, jakby mówił:

— Teraz ja ciebie zwyciężyłem. Ciałem

i duszą Leilah należy do mnie na zawsze. Ty jesteś umarły i zapomniany, ja żyję i jestem kochany!

Naprzeciw Leilah, w najciemniejszym zakątku komnaty wisiąco na ścianie miedziane, owalne zwierciadło. Czerkieska lubiła ten punkt świetlany i często patrząc, zrenice się jej rozszerzały. Mówiła, że widuje czasami w tem lustrze wzgórza swego kraju rodzinnego, lub postacie i obrazy nieznanne sobie. Dziś, odwróciła głowę; zmęczona i senna nie chciała patrzeć na miedzianą blachę. Ahmed mówił przez chwilę o projektach różnych zdołaczy; marzył, że dotrze aż do Kaukazu i przywiezie w tryumfie do rodzinnego miasta Czerkieskie, wziętą niedawno w niewolę, obecnie małżonkę sułtana. Leilah, roztargniona, nie odpowiada.

Nieopisany niepokój padł na duszę Ahmeda i nagle ból dotkliwy serce mu przeniknął. Nie wiedział w jaki sposób podobna myśl przyszła mu do głowy, ale jakby jakiś duch go kusił rzucił nagle pytanie do Leilah:

— Czemu kochałaś Noureddina?

Po raz pierwszy wymówił to imię wobec niej. Leilah zadrzała z lekka, ale odpowiedziała takim spojrzeniem wielkich swoich oczu, że Ahmed czuł, że jego szczęście wraca. Gdy wilgotny płomień tryskający z oczu Czerkieski mówił więcej, niż najwyszukiwsze przysięgi:

— Ty wiesz o tem dobrze, że owej jutrzejki duszy i miłości, Noureddin nie znał nigdy!

Ale nagle, ręce Leilah zacisnęły się kureczowo na ramieniu Ahmeda a twarz jej się zmieniła; oczy jej sztywnie były wpatrzone w tkaninę dywanu z tym samym wyrazem przerażenia, graniczącego z obłąkaniem co wtedy, w dniu opanowania fortecy Merfed...

(Dalszy ciąg nastąpi).

gielny mocarstwowy stanowiska Monarchii, do czego także i Węgry według swoich sił muszą się przykładać. Rząd będzie się trzymał zasad gabinetu, który ustąpił, a kościelno-polityczne ustawy przeprowadzi w zakresie ustawowego terminu, o ile możności szanując przytem uczucia poszczególnych wyznań. Rząd przeprowadzi także pozostałe polityczno-kościelne projekta, w niezem nie naruszając ich zasad. (Okrzyki *Eljen!*)

Kwestyę prawną katolickiej autonomii będzie się starał rząd także rozwiązać. Program rządu obejmuje w dalszym ciągu upaństwowienie administracji, powiększenie sieci kolei żelaznych, zwłaszcza w kierunku wschodnim, oraz obrócenie nadwyżki budżetowej roku przyszłego na cele rolnictwa (okrzyki *Eljen!* na prawicy).

Nad deklaracją powyższą wywiązała się krótka dyskusja, w której mowcy dwóch stronnictw opozycyjnych, t. j. narodowego (umiarkowanej opozycji) i stronnictwa niepodległości określili swe stanowisko wobec nowego rządu.

Przewódca obozu narodowego hr. Apponyi oświadczył, że stronnictwo jego zajmie wobec nowego rządu stanowisko to samo, które zajmowało dawniej, ponieważ nowy rząd jest tylko dalszym ciągiem tego, który ustąpił.

Dep. Justh przemawiając imieniem frakcji niezawisłości, wyrzucił stronnictwu liberalnemu, że przeszkodziło fuzji stronnictw, opierających się na prawno-państwowej podstawie ugody z roku 1867 i powodowało się tylko interesem wyłącznego utrzymania się przy władzy. Mowca atakuje gwałtownie ugodę z r. 1867 i oświadcza, że jego stronnictwo energicznie prowadzi walkę przeciwko tej ugodzie, a za samodzielnością państwa węgierskiego.

Szyk bojowy Izby dep. w tej chwili jest taki: Z 40 Kroatami, głosującymi zawsze z rządem, liczy Izba 453 członków. — W sprawach czysto-węgierskich głosuje 413 posłów. Kilka mandatów jest opróżnionych. Stronnictwa opozycyjne i niepodległości (100), Apponyiego (50), Szapary'ego (25) liczą razem około 170 posłów. Stronnictwo rządowe z Niemcami siedmiogrodzkiemi 213, bez nich 200. Kilkunastu posłów „dzikich“ każdy nowy, energiczny gabinet łatwo przyciąga na swoją stronę. Na razie więc sytuacja bar. Banffy'ego w Izbie dep. nie jest wcale rozpaczalna.

Takie samo oświadczenie, jak w Izbie dep. złożył baron Banffy także w Izbie magnatów.

Z Warszawy.

(Przyjazd do Warszawy hr. Szuwałowa. — Nominacja gen. barona Medema na generał-gubernatora wileńskiego. — Krytyka rządów generała Hurki).

Generał-gubernator hr. Szuwałow przybył przedwczoraj, w sobotę, popołudniu z rodziną na stały pobyt do Warszawy. Powitanie go miało charakter czysto urzędowy.

Na spotkanie hrabięgo udali się osobnym pociągiem generał-porucznik Brok naczelnik okręgu żandarmskiego, generał-porucznik Puzyrowski, naczelnik sztabu okręgowego, szambelan Andrejew, gubernator warszawski, rz. r. st. Aleksander Wieniawski, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych przy generał-gubernatorze warszawskim, pułkownik Silnicki, naczelnik zarządu żandarmerji kolejowej i kilkunastu innych dygnitarzy wojskowych i cywilnych.

Hr. Szuwałow stanął w Aleksandrowie po godzinie 7mej zrana, a w godzinę później wyruszył w dalszą podróż.

Po drodze, na dworcach kolei we Włocławku, Kutnie i Skierniewicach, występowały warty honorowe pułków tam stojących.

W Warszawie na dworcu oczekiwali go zwierzchnicy władz cywilnych z senatorem generał-porucznikiem bar Medemem na czele, oraz naczelnicy oddziałów wojsk, do dowódcy dywizji włącznie. Wartę honorową pełnili żołnierze i oficerowie gwardji przybożnej pułku litewskiego.

Hr. Szuwałow po powitaniu zgromadzonych, udał się z baronem Medemem do soboru przy ul. Długiej, na nabożeństwo. Podczas przejazdu witała go licznie zebrana na ulicach publiczność. Po nabożeństwie odjechał do Belwederu, gdzie zamieszka aż do ukończenia robót restauracyjnych, zarządzonych w zamku królewskim. Hrabina Szuwałowa wraz z córką, udała się wprost z dworca kolei do Belwederu.

Dzienniki warszawskie odbierają telegram z Petersburga, wedle którego pomocnik warszawskiego generał-gubernatora, bar. Medem, mianowany został generał-gubernatorem wileńskim, jego zaś dotychczasowe stanowisko zajmuje gubernator charkowski r. t. Petrow.

Prasa rosyjska nieprzestaje podszezuwać rządowi, aby dalej prowadził w Królestwie dzieło rusyfikacji i tym sposobem dowiódł, że nadzieje przywiązywane do nominacji hr.

Szuwałowa są czezemi mrzonkami. I tak, między innymi znany korespondent warszawski *Now.* pisujący pod pseudonimem „Novus“ denuncjując iż „posiedzenia zebrań w dyrekeyach szczegółowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbywają się w języku polskim, a to pomimo, że Towarzystwo kredytowe jest władzą rządową, zebrań zaś odbywają się pod przewodnictwem gubernatorów lub nominowanego przez rząd prezesa dyrekey“, wzywa hr. Szuwałowa aby położył kres temu „nadużyciu“ i nakazał bezwarunkowo wprowadzenie języka rosyjskiego. Ten sam korespondent wyraża dalej przekonanie, że nowy generał-gubernator wpłynie na szybkie załatwienie sprawy obowiązkowej nanki, bo tylko z jej pomocą będzie można rozpowszechnić w kraju, upośledzony dotąd język rosyjski.

P. Novus niechęć jednak przyznaje, że w czasie długoletnich rządów gen. Hurki administracja w Królestwie przedstawiała obraz weale niepokojący. Bandy rozbójnicze grasowały bezkarnie po kraju, policja na prowincji była jak najgorzej zorganizowana, drogi i szosy były w zupełnym zamiedbaniu a służba lekarska niewytrzymywała krytyki. „Korzystanie z rad lekarskich — pisze korespondent — jest dla włościan mało dostępne, bowiem za wycieczkę na wieś do chorego lekarze biorą po 5 10 rubli i więcej, lekarze zaś powiatowi rzadko zaglądnają na wieś, a w niektórych miastach powiatowych nie ma weale szpitali“.

Z Petersburga.

(Komentarz do drugiego reskryptu carskiego na imię Hurki. — Prądy reakcyjne. — Nowy minister komunikacji ks. Chiłkow. — Wiek ministrów i innych dostojników. — Cenzura gazet zagranicznych. — Nowy projekt ministerstwa skarbu).

Korespondent petersburski *Köln. Ztg.* posiadający zwykle dobre wiadomości ze sfery dworskiej, podaje następujące szczegóły o drugim reskrypcie, wystosowanym przez Mikołaja II do marszałka polnego Hurki:

„Różne osobistości ze sfery najwyższych przeciwdziałają potajemnie wszelkimi siłami liberalniejszemu prądowi. Usiłowały one wpłynąć bezpośrednio na cara, a gdy im się to nie udało, poszukały innej drogi na razie z lepszym powodzeniem. Zakamieniali reakcyonarysze przerzucili się niezmiernie, gdy car przyjął dymisy Hurki, tego „niezbędnego poskromiciela Polaków“ z epoki Aleksandra III. Równym strachem przejęła ich radość, jaką wywołała ta dymisy w szeregach kołach, zwłaszcza między Polakami. Nadzieje tych ostatnich były oczywiście zbyt sangwiniczne, gdyż, jeżeli w najwyższym miejscu gwałty generała Hurki zostały surowo potępione, to przecież z nominacją hr. Szuwałowa nie nastaną dla Polaków złote dni. Celem polityki rosyjskiej, będzie i nadal rusyfikacja, tylko środki i drogi dla dopięcia tego celu zmieniają się gruntownie. Hurko używał często bez widocznej potrzeby brutalnej siły; za jego następcy Szuwałowa, który jest przeciwny wszelkim gwałtom, od Polaków będzie zależeć, czy poczują jego żelazną dłoń, przybraną w aksamitną rękawiczkę. Cokolwiek bądź, zwolennicy dotychczasowego systemu rusyfikacji wyrażali przekonanie, że Hurko powinien jeszcze otrzymać od cara znak łaski i zwrócić się ostatecznie do carowej-wdowy, tłómacząc jej, że szorstka dymisy Hurki jest zarazem potępieniem rządów Aleksandra III. Wobec wielkiej miłości i czci, jaką car Mikołaj otacza swoją matkę, z łatwością jej przyszło wpłynąć na niego. Wskutek tego wydany został reskrypt z dnia 22 grudnia. Ale reakcja odniosła jeszcze drugie rzekome zwycięstwo. W styczniu miała być zwołana rada rolnicza. Otóż minister rolnictwa Jermolow proponował, aby ziemstwo przedstawiało kandydatów na członków tej rady. Car przystał na ten projekt zaledwie obóz wsteczników dowiedział się o nim, poruszono wszystkie sprężyny, aby nie dopuścić do jego urzeczywistnienia, gdyż wprowadzenie wyborów mogłoby doprowadzić do utworzenia rodzaju parlamentu. Ponownie użyto wpływu carowej-wdowy i członkowie rady będą wyłącznie mianowani.“

O nowym ministrze komunikacji ks. Chiłkowie podają dzienniki następujące szczegóły:

W r. 1853 ks. Chiłkow ukończył korpus paziów, cztery lata służył w gwardji. W roku 1860 wyruszył w podróż, a po powrocie zajmował posadę sędziego pokoju. Wyjechał następnie do południowej Ameryki i wstąpił do służby na kolei, gdzie był robotnikiem, pomocnikiem maszynisty, starszym maszynistą i naczelnikiem taboru. Po upływie czterech lat służył jako słusarz w Liverpoolu, zkąd został powołany na naczelnika dyrektora kolei kursko-kijowskiej, następnie na moskiewsko-rizańską, przyczem budował odnogę do Kizil-Arbatu. Był też na czele kilku koleji. Książę Chiłkow jest

człowiekiem wytrwałym, szybkim w decyzji, skończonym gentelmanem w stosunkach z podwładnymi.

Ze zmianą w kierownictwie ministerstwa komunikacji, wejdzie niebawem w wykonanie projekt podziału administracji kolei skarbowych na okręgi według przedłożonych dawniej przez ks. Chiłkowa propozycji.

W dziennikach petersburskich znajdujemy następujące szczegóły o wieku obecnych ministrów i innych najwyższych dostojników państwowych.

Minister oświaty, hrabia Delianow liczy 77 lat życia, generał Wannowski 75. Giers 75, Bunge 72, Pobiedonoscew 70, Filippow 67, Durnowo 65, Czichaczow 65, hr. Woroncowa-Daszko 58, Jermolow 48, Witte 46, Murawiew 45. W komitecie ministrów między innymi zasiadają następujący dostojnicy: Stojanowski 75 lat, Ostrowski 68, Solski 62, Protasow-Bachmetjew 61, Kułomzin 55, i Plewe 49 lat.

W uzupełnieniu wiadomości o komisji, mającej orzekać w sprawie poddawania cenzurze gazet zagranicznych, donoszą z Petersburga, że niezależnie od delegatów różnych ministerstw, do udziału w komisji wezwani będą akademicy, profesorowie Uniwersytetu i przedstawiciele prasy. Do ambasadorów i posłów za granicą posłane będą zapytania, które z wydawnictw zagranicznych winny podlegać cenzurze w Rosji. Wszystko to zmierza do udogodnienia, jak piszą dzienniki, żeby wielkie gazety polityczne oraz wydawnictwa naukowe przychodziły do rąk abonentów bez cenzury.

Ministerstwo skarbu wypracowało projekt zmniejszenia wymagań fiskalnych połączonych z przechodzeniem własności ziemskiej z jednych rąk w drugie, w guberniach Królestwa Polskiego, gdzie istnieje prawo li-poteczne.

Wypadki we Francji.

Cała Europa doznała niespodzianki, kiedy się dowiedziała, że z urny wyborczej na kongresie wersalskim wyszedł Feliks Faure. Jak się to zdarza nieraz przy wycieczkach, nie zwyciężył żaden z faworytów, a tym razem byli nimi: Waldeck-Rousseau i Brisson, lecz *outsider* Faure, człowiek, stojący na drugim dotąd planie politycznym. Podobny wypadek zdarzył się również przy wyborze Carnota. Kandydatami najsilniejszymi byli wówczas Juliusz Ferry i Freycinet, a wybrany został Carnot. Wybór Faure'a wywołał wszędzie dobre wrażenie i doznał sympatycznego przyjęcia. Powszechnie sądzą, że jego rządy będą drugą edycją prezydentury Carnot'a. Niespodzianki jednak nie są bynajmniej wykluczone. Wnosząc z dotychczasowej działalności nowego rządy Francji, posiada on sporą dozę charakteru i energii, a jeżeli kiedy, to dziś republika potrzebuje silnej dłoni sternika. O dawnym prezydencie przestano już mówić, należy on do historii, w której nie odegra zbyt świetnej roli. Powiedzianno, że dotąd we Francji Casimir-Périer był pojęciem historycznym, które obecnie przestało istnieć! Smutny to nekrolog.

Wszystkie dzienniki przepelnione są charakterystyką nowego prezydenta i wszystkie, prócz radykalnych i socjalistycznych, oddało hołd jego prawości i pociągającym przymiotom. Millerand w *Petite Republicque* pisze: „Nie jest to prezydent republiki, lecz zwykły statysta teatralny“. Radykalny organ *Lanterne* pisze: „Wybór Feliksa Faure'a na prezydenta republiki oznacza opanowanie republiki przez monarchistów — i podporządkowanie powszechnego prawa głosowania głosowaniu ograniczonemu. Demokracja wydana została na łup uprzywilejowanej mniejszości; rozpoczyna się era przemocy i reakcji. Casimir-Périer uległ w tej niedorzecznej walce z demokracją, Faure także nie zwycięży. Zanim rok minie, spotkamy się znowu w Wersalu“.

Natomiast dzienniki umiarkowane witały nowego prezydenta z wielkim zadowoleniem. *Journal des Debats* pisze, że „Faure jest umiarkowanym republikaninem, ma jasną głowę i charakter, na którym można polegać. Kongres więc powierzył losy Francji w godne ręce.“ *Soleil* zaznacza, że kongres ma drze postąpił, wybierając Faure'a, który daje największą rękojmię porządku wewnętrznego i szacunku państw obcych. *Figaro* pisze: „Kongres wybrał Feliksa Faure'a, ponieważ jest on umiarkowanym, przywoitym i pracowitym obywatelem. Nie jest on potomkiem Carnotów ani Périerów, ale nie ma żadnej plamy na swej przeszłości, jako Francuz i obywatel. Tak mało myślicelny o jego wyborze, że nawet nie wymienili go w liście kandydatów. Nie był on naszym mężem zaufania i nie jest nim dzisiaj, ale będziemy go popierać, dopóki wysoko trzymać będzie sztafardę porządku i poświęcać swe siły i ten szczypty zakres władzy, jaką przyznaje mu konstytucja, sprawie obrony społeczeństwa i pokoju.“ *Siecle* chwali Faure'a, jako człowieka taktownego, skromnego

i ugrzecznonego. Zaznacza również, że Faure był przeciwnikiem Méline'a na polu ekonomicznym; zamiennym więc fakt wyboru jego przez protekcyjnistyczną większość kongresu. *Gaulois* wyraża zdumienie, że „podczas gdy książęta, hrabiowie i baronowie kongresu powierzyli najwyższą godność w kraju czeladnikowi garbarskiemu, tak zwani przedstawiciele klas pracujących lżą robotnika, który dzięki swej inteligencji i pracy wybił się wysoko.“

W Berlinie nie zapatrują się na wybór niekorzystnie, w każdym razie wybór to sympatyczniejszy od ewentualnego wyboru Brissona.

W Petersburgu sądzą, że ze stanowiska polityki zewnętrznej wybór Faure'a jest korzystniejszy od wyboru Brissona.

Paryskie dzienniki podają mnóstwo szczegółów z życia nowego prezydenta, nie zawierają one nic nowego, niektóre jednak zasługują na wzmiankę. Faure niedawno wydał książkę uwieczoną przez akademię p. n. *Budget de la France et des principaux pays d'Europe depuis 1888*. Prezydent ma dwie ładne córki, z których jedna poślubioną jest oficerowi sztabu, druga jak utrzymują, ma wyjść za znanego deputowanego i literata Pawła Deschanel.

Feliks Faure oczekiwał w biurze prezydialnem kongresu chwili, w której zakomunikują mu wynik wyborów. Dupuy w otoczeniu ministrów, Challemel-Lacour, z członkami biura pierwsi powitali nowego prezydenta. Dupuy odczytał mu protokół posiedzenia i oświadczył, że gabinet czuje się dumnym z tego, iż zgromadzenie narodowe wybrało prezydenta rzeszy polskiej z grona urzędujących ministrów, którzy najlepiej znają dawne swego kolegi lojalność i charakter. Ministrowie są pewni, że honor ojczyzny i interesu rzeszy polskiej w dobre zostały złożone ręce. Po p. Dupuy przemawiał w krótkich słowach Challemel-Lacour Odpowiedź prezydenta Faure'a brzmiała jak następuje: „Wzruszony jestem zaszczytem, jakim mnie obdarza zgromadzenie narodowe. Nie starałem się o tę wysoką misję, jaką mi powierzyliście, mimo tego przyjmuję jej ciężar z głęboką wdzięcznością i uczuciem odpowiedzialności wobec obowiązków, jakie na mnie ta misja nakłada. Całą moją siłę, wszystkich zasobów poświęcenia użyję, aby wypełnić moje zadanie. Od tej chwili przestaję należeć do jakiegokolwiek stronnictwa, ażeby móz być sędzią rozjemczym dla wszystkich. W tej myśli apeluję do współdziałania wszystkich reprezentantów narodu bez różnicy republikanickich odcieni. Spotkamy się z sobą zawsze we wspólnym dążeniu, do którego natchnie nas miłość ojczyzny, uległość dla rzeszy polskiej i troska o los wszystkich naszych współobywateli, zwłaszcza zaś tych, co są słabi.“

Nowy prezydent odjechał następnie w towarzystwie ministrów do Paryża. W drodze na dworzec czterokonnej karecie prezydenta towarzyszył cały pułk dragonów. Na dworcu zaledwie tylko słabe wzniosły się okrzyki na cześć Faure'a. Większość tłumy nie znała nawet nazwiska nowego prezydenta. W Paryżu na dworcu kolei Zachodniej powitał prezydenta minister wojny Mercier. Owacya była pełna zapala i serdeczności, nie brakło jednak i kontr-demonstracji na rzecz Brissona, a przeciwko Faure'owi. O g. 9½ wieczorem Feliks Faure wjechał do pałacu Elizejskiego, witany po drodze okrzykami. Fizygnomia Paryża była zresztą spokojna, a na ulicach ruch zaledwie nieco żywszy niż zwykle.

W pałacu elizejskim czekał na nowego prezydenta rzeszy polskiej Casimir-Périer. Rozmowa Périera z Faurem miała bardzo serdeczny charakter, trwała jednak nie dłużej, jak dziesięć minut. „Nie chcę pana zatrzymywać — rzekł Casimir Périer — spiesz pan uciągnąć swoją żonę. Oczekują tam pana niecierpliwie.“ Faure odjechał natychmiast do pałacu ministerstwa marynarki, gdzie mieszka wraz z rodziną. U wejścia na schody powitała ojca obie córki. Panna Lucreja Faure rzuciła się oju na szyję, wołając: „Mój wielki papo!“ Córki kilku wyższych urzędników ministerstwa, oczekujące na schodach, wręczyły prezydentowi piękne kwiaty. W drzwiach mieszkania przywitała męża pani Faure. O godzinie 10 prezydent rzeszy polskiej w gronie rodziny zasiadł do stołu. Jedynym gościem podczas obiadu był wuj pani Faure, senator Guinot, w którego domu w Amboise młody garbarz Feliks Faure poznał przyszłą swoją żonę.

Prezydent Faure przyjął przedwczoraj przedpołudniem personal ministerstwa marynarki, z którym się pożegnał; następnie udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie powitany został z wojskowymi honorami. Nowy prezydent zajął niezwłocznie biuro byłego prezydenta Périera, a prawdopodobnie już w następną środę zainstaluje się stałe w pałacu Elizejskim. — Minister spraw zagranicznych, Hanotaux, przedłożył wczoraj prezydentowi depeszę, notyfikującą obecnym rządowi wybór jego. Prezydent otrzymał liczne telegramy gratulacyjne. Między zakłady dobroczynne Paryża i departamentu Seine Inférieure po-

lecił prezydent rozdzielić rozmaite datki pieniężne.

Faure złożył wczoraj popołudniu wizytę pani Carnot, poczem przyjął kolejno prezydentów senatu i Izby. Dupuy będzie na razie załatwiał bieżące sprawy w ministerstwie marynarki. Dotychczas nie ma żadnej wskazówki co do kierunku, jakiego trzymać się będzie Faure przy tworzeniu nowego gabinetu; ogólnie zwracają tylko uwagę, że onegdaj w swojej przemowie do senatorów i deputowanych oświadczył, iż przestaje być członkiem jakiegokolwiek stronnictwa i liczy na poparcie wszystkich bez różnicy odcieni politycznych.

KRONIKA

Lwów, 21 stycznia.

— **JE. Pan Minister Apolinary Jaworski**, przybył wczoraj popołudniu do Lwowa i zamieszkał w hotelu Europejskim.

— **Z Opawy** donoszą, że córeczka barona Seefried, prawnuczka Najj. Pana, urodzona dnia 4 b. m. w Opawie, zmarła dnia 19 b. m. wskutek niezżytu żołądka. Powodem choroby była zmiana mamki. Powołano lekarza nadwornego z Wiednia, dr. Widerhofera, lecz wszelkie usiłowania ratunku pozostały bez rezultatu. W Opawie objawia się powszechne współczucie dla baronostwa Seefried, tak ciężkim dotkniętych ciosem.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 8 i 12 b. m. dwa posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie wyrobu i sprzedaży opatrunków chirurgicznych.

2. Zaoiniowano sprawę rzeźni w Półwsiu zwierzynieckim i Zabierzowie, powiatu krakowskiego, i w Miłowie, powiatu żywieckiego.

3. Wydano orzeczenie w przedmiocie magazynu na spirytus w Prądniku czerwonym, powiatu krakowskiego.

4. Wydano orzeczenia w sprawie pięciu garbarń w Krystynopolu, powiatu sokalskiego.

5. Wydano opinię w przedmiocie cegielni w Zwierzynku, powiatu krakowskiego.

6. Powzięto szereg uchwał w sprawie utworzenia zakładu państwowego we Lwowie dla wytwarzania surowicy antydifterycznej dr. Behringa.

7. Wydano opinię w sprawie tartaku parowego w Wygodzie, powiatu dolńskiego.

8. Wydano opinię w sprawie zakładu wodoleczniczego we Lwowie.

9. Wydano orzeczenia w sprawie utworzenia okręgów sanitarnych w Wielkich oczach, powiatu jaworowskiego i w Mielnicy, powiatu borszczowskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, zapowiedziane na wtorek, zostało odwołane. Posiedzenie odbędzie się we czwartek, dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wnioski w sprawie zmiany statutu miasta Lwowa.

— **Dyrekcya tramwayu konnego** ma zamiar, jak donosi jedno z pism tutejszych, sprowadzić na próbie jeden wagon z motorem benzynowym. Próby z tym wagonem mają się rozpocząć już w przyszłym miesiącu, a jeżeli wydałyby pomyślny rezultat, w takim razie tramway konny zostałyby wkrótce zamieniony na tramway benzynowy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Mikucki, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Kadry uzupełniające** c. i k. 11 pułku dragonów i 4 pułku ułanów we Lwowie, wydadzą w mareu r. b. po 61 koni służbowych do prywatnego użytku, pod warunkami określonymi w odnośnym rozporządzeniu c. i k. wspólnego Ministerstwa. Bliższych informacji co do rzeczonych warunków, jakoteż formalności wymaganych przy wnoszeniu podań, zasięgnąć można w komendach wspomnianych oddziałów wojska, pomieszczonych pod l. orj. 46 ul. Kopernika i pod l. orj. 9 ul. Zborowska.

— **Wykaz ruchu telegraficznego** na liniach galicyjskich, w miesiącu grudniu 1894: Nadano telegramów rządowych niepłatnych 1258, w służbie poczty i telegrafu 2091, opłaconych 75.260. — Przybyło telegramów rządowych niepłatnych 415, w służbie poczty i telegrafu 6736, opłaconych 80.247, przetelegrafowano 230.800. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 396.807. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 38.473 zł.

— **Egzamin państwowy z rachunkowości**, złożyli w dniu 19 b. m. pp. Aleksander Webersfeld i Marcell Brüll.

— **Walne zgromadzenie członków korpusu c. k. weteranów wojskowych** we Lwowie, odbędzie się dnia 3 lutego r. b. w wielkiej sali ratuszowej, o godzinie 2 popołudniu.

— **Towarzystwo przyrodników im. Kopernika**, odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia

22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego. Na porządku dziennym wykłady: 1) dr. Wachholza: O istocie tężenia powietrznego; 2) dr. Siemiradzkiego: O międzynarodowej mapie geologicznej Europy; 3) drobne komunikacje.

— **Sejmik relacyjny we Lwowie.** Wskutek zapowiedzi dr. Karola Lewakowskiego, posła m. Lwowa do Rady państwa, że złoży sprawozdanie ze swych czynności poselskich, popieszyła wczoraj popołudniu liczna publiczność do sali ratuszowej, o godzinie 4 popołudniu. Przewodniczącym zgromadzenia wybrano p. Leszka Dąbcańskiego, sekretarzami p. Kramarczyka, posła sejmowego i p. Deskura ze Lwowa. P. Lewakowski w dłuższej przemowie uzasadniał postępowanie swoje w Radzie państwa i starał się wyjaśnić wyborcom sytuację polityczną ze swego punktu widzenia, przyczem zaznaczył, że jest stanowczym opozycjonistą w Kole polskiem i jako taki nie należy do żadnej komisji. Oświadczenie to, oraz wzmiankę p. Lewakowskiego o zachowaniu się jego w Radzie państwa po śmierci cara Aleksandra III, przyjęło zgromadzenie oklaskami i okrzykami. Na wniosek przewodniczącego uchwalilo zgromadzenie p. Lewakowskiemu podziękowanie za jego działalność. Podczas okrzyków i oklasków, powstał w zgromadzeniu jeden z wyborców i gromkim głosem zawołał: „Protestuję!”

Przewodniczący chciał zamknąć zgromadzenie, nie dopuszczono jednak do tego, żądając, ażeby protestujący umotywował swój protest. Protestujący wszedł śmiało na mównicę i oświadczył, że nazywa się Kazimierz Dobrzański, poczem wśród ustawicznej wrzawy i przerywań począł uzasadniać swój protest. Uznania nie może i nie chce wotować dla posła, który kilkakrotnie złamał solidarność narodową. Mowca pewny jest, że takie postępowanie posła większość narodu potępi. Powstał hałas piekielny. Z różnych stron sali i z galerii odezwały się głosy: „Precz z nim!” „Nie dać mu mówić!” „Hańba!” „Odebrać mu głos!” „Wyrzucić go za drzwi!”

Wśród tej wrzawy powstał p. Jägermann i zawołał: „Pozwólcie mi mówić, a potem ja wam powiem!” Na chwilę uspokoiło się w sali i p. Dobrzański mówił dalej. Legalną reprezentacją naszą w kraju jest Sejm, a w Radzie państwa Koło polskie (p. Lewakowski w tej chwili zawołał: „Grodno! Targowica!”) W sali powstał ponowny hałas, tak, że dalszych słów mowy dosłyszec nie było można. Z różnych stron sali okrzyki: „Odebrać mu głos! Odebrać mu głos!” Przewodniczący odebrał tedy głos p. Dobrzańskiemu, który schodząc z mównicy zawołał:

„Oto jest wasza dojrzałość polityczna! Oto wasza wolność przekonań!”

Po tym epizodzie, wśród powszechnej wesołości i przeciągłych wiwatów, wszedł na trybunę p. Jägermann, który zapewniał, iż protest p. Dobrzańskiego nie nie znaczy wobec tego, że zgromadzenie uchwalilo postwii podziękowanie.

P. Dobrzański raz jeszcze zażądał głosu, ale mu go przewodniczący nie udzielił.

Ostatecznie uchwalono dwie rezolucje: w sprawie polepszenia placu urzędników i regulacji rzek — i na tem (o godzinie pół do 7), zamknął przewodniczący zgromadzenie.

— **Ruszenie lodów.** O zmianach z powodu odwilży i ruszaniu lodów, otrzymaliśmy następujące relacje: Z Przemysła donoszą pod d. 19 b. m.: San utworzył 8 km. długi a 3 metry wysoki zatwór pod Buczkowicami, sięgając aż do Przemysła. Wobec groźnego stanu zalania porzeczca, zarządono środki bezpieczeństwa z udziałem wojska. — Z Niska donoszą: Lody Sanu ruszyły dnia 19 b. m., wznosząc się 1½ metra nad zero. — Z Liska i Sanoka: Lody Sanu odeszły dnia 17 b. m., przy stanie 2—2½ metra nad zero. — Z Krakowa: Lody Wisły ruszyły pod Krakowem dnia 17 b. m., przy stanie 20 ctm. pod zerem. Grubość lodów powyżej Krakowa 6—15 ctm., poniżej zaś 10 do 20 ctm.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 23 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym dyskusya nad wykładem prof. Gostkowskiego „O eksploatacji kosztów kolei lokalnych w Galicyi”.

— **W administracji** naszego pisma złożyła pani C. D. z Wiednia 5 zł., a to 3 zł. dla Franciszka Parzyka, szewca ze sparyliżowaną ręką, a 2 zł. dla 80-letniej staruszki Drabnickiej.

— **Przedstawienie na kolonie rymanowskie.** Pod protektoratem pani hrabiny Stanisławowej Badenowej, dane będzie wkrótce przedstawienie w teatrze hr. Skarbka na kolonie rymanowskie. Program tego przedstawienia, na który złożą się zupełnie nowe jednoaktowe utwory oryginalne, niebawem będzie ogłoszony.

— **Komitet pań**, urządzający centową herbaciarnię dla ubogich przy ulicy Grodeckiej l. 40, zaprasza wszystkie panie, interesujące się bliżej tą instytucją, na posiedzenie sprawozdawcze, które się odbędzie we środę, dnia 23 b. m. o godz. 5 popołudniu w lokalu Czytelni dla kobiet przy ul. Hetmańskiej l. 6.

— **Dr. Grzegorz Ziembicki** — jak donieśliśmy onegdaj — zamianowany został ofi-

cerem Legii honorowej. Notatkę o tej nominacji winniśmy uzupełnić następującymi szczegółami: dr. Grzegorz Ziembicki, wychowany we Francji w Collège St. Barbe był w r. 1869 na czele internatu w szpitalach paryskich, a następnie, gdy wybuchła wojna, podążył w pole. Służba młodego medyka pod ogniem nieprzyjacielskim jest niewątpliwie jednym z powodów nominacji. Liczne prace dr. Ziembickiego w dziedzinie medycynej spowodowały przyjęcie jego do paryskiej Société de chirurgie (akademii chirurgicznej), dokąd dostęp dla cudzoziemców jest tak utrudnionym, że z całej monarchii austriackiej, należy do niej tylko czterech członków. Dr. Ziembicki, obecnie prymaryusz szpitala powszechnego we Lwowie, cieszy się jako lekarz i operator niepospolitą w mieście naszym i w kraju wziętością.

— **Z Izby adwokatów.** Na ostatniem posiedzeniu tutejszej Izby adwokatów złożył wiceprezydent dr. Roński imieniem wydziału prezydentowi Izby p. dr. Janowi Czaykowskiemu życzenia z powodu powołania go do Izby panów. Podnosząc wysokie zalety serca i umysłu czciwego prezidenta, wykazał dr. Roński doniosłe znaczenie tej nominacji dla stanu adwokatów, dr. Czaykowski bowiem jest pierwszym adwokatem z Galicyi powołanym do Izby panów. Grono adwokatów urzędują na cześć dr. Czaykowskiego w tych dniach bankiet w sali kasyna miejskiego.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 19 b. m. odbył się w Wiedniu, w kościele wotywnym ślub Karola hr. Bubna-Littitza, c. i k. podkomorzego, właściciela dóbr, z Maryą hr. Krasicką z domu hrabianką Krasiną, damą orderu krzyża gwiazdźdźistego i damą pałacową Najj. Pani. Ślubu udzielił nowożeńcom nuncyusz papieski JE. ks. Arcybiskup Agliardi. W pośród licznych zaproszonych gości, obecny był także JE. Pan Minister wyznań i oświaty dr. Stanisław Madeyski. Po ceremonii kościelnej wygłosił ks. Agliardi do nowożeńców piękną przemowę w języku francuskim.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 21 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 19 stycznia do 12 w południe dnia 21 stycznia b. r., mieliśmy wiatr połud.-zachodni o średniej prędkości 4 m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (79 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 3-3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0.4°C., najwyższa +3.4°C. dziś rano, najniższa -0.4°C. wczoraj w nocy.

W sobotę popołudniu i wczoraj rano mieliśmy pogodę, dziś w nocy padał śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 760 do 765 mm. w Austrii; zniżka drugorzędna utworzyła się w środku Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 22 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni, o średniej prędkości 4 m sek., średnia temperatura obniży się do -2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 procent; opad, śnieg nieznaczny.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Jakób Barberowski, kupiec i obywatel m. Krakowa, przeżywszy 72 lat.

W powiecie rypińskim, ks. Stanisław Małachowski, przeor klasztoru Karmelitów w Oborach, przeżywszy lat 56.

W Kołomyi, Zofia Korosteńska, nauczycielka prywatna, w kwiecie wieku. Pracując z całym poświęceniem w swoim zawodzie, oddawała się przytem z zamiłowaniem studjom literackim. Czas niejaki zatrudnioną była jako współpracowniczką *Dzwigni*, czasopisma wychodzącego we Lwowie pod redakcją jej brata.

We Lwowie, Seweryna z Cielekich hr. Borkowska, małżonka Leszka Borkowskiego, urodzona w r. 1821. Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu przy licznych udziałach krewnych i znajomych. Zwołki złożono w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim.

W Pradze czeskiej, Marya z Riegerów Czervinkowa córka dra Franciszka Riegera, znanego parlamentarzysty, przywódcy stronnictwa staroczeskiego, w 41 roku życia. Zmarła słygnęła w stolicy Czech jako niewiasta wielkich cnót, poświęcająca się filantropii. Wiele zakładów humanitarnych i dobroczynnych miały w niej troskliwą opiekunkę.

— **Atelier robót kobiecych** pani Pydynkowskiej w Krakowie, należy do rzędu rzeczywiste postępowych zakładów przemysłowych w kraju. Wyroby pani Pydynkowskiej zyskały już od szeregu lat bardzo pochlebne uznanie nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Niektóre prace, wystawione w „Austriackim Muzeum dla sztuki i przemysłu” w Wiedniu, zwróciły uwagę znawców i bardzo korzystnie ocenione zostały. Najj. Pan zwiędzając w tych dniach tegoroczną wystawę w Muzeum, zwrócił szczególną uwagę na wystawione przez panią P. przedmioty, jako to: infule i kopię cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i wyraził się z wielką pochwałą o piękności wykonania tej pracy.

— **Tęcza w styczniu.** W piątek, dnia 18 b. m., w dzień greckiego Jordanu, pomiędzy godziną 3 a 4 popołudniu obserwowano w Czerniowcach, na wschodniej stronie nieba, wspaniałą tęczę, jakiej mogłoby pozazdrościć najpiękniejsze lato. Termometr wskazywał +6° R.

— **Ucieczka.** Aktor i reżyser niemieckiej trupy teatralnej, Rahn, umknął z Czerniowiec i jest poszukiwanym przez policyę. Pobrał on załączki u dyrektora teatru, oraz „naciągnął” kilku kupców, wzięwszy na kredyt towary. (*Gazeta Polska*).

— **Samobójstwo.** W jednym z hoteli w Budapeszcie, Antoni Molnar zastrzelił 26-letnią Franciszkę Gadomską z Galicyi, a potem siebie.

— **Wystawa koni w Wiedniu.** W maju r. b. odbędzie się w Wiedniu (na placu wystawy, w rotundzie, w Praterze) wystawa koni.

— **Ludność Londynu**, według ostatnich obliczeń wynosi 4,250,000 mieszkańców. Przed 30 laty cyfra ta była mniejszą o jedną trzecią.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Panna Salomea Kruszelnicka powróciwszy na lwowską scenę operową wystąpiła najprzód w „Cavalerii”, danej w sobotę w miejsce zapowiedzianego „Fausta”, który z powodu niedyspozycyi p. Myszugi nie przyszedł do skutku. Panna Kruszelnicka wnosi do naszej opery piękną i silny głos, talent sceniczny i urodę, jest więc przez wszystkich witana mile, doznała też w sobotę przyjęcia pełnego życzliwości, wyrażonej kwiatami i oklaskami.

P. Lewicki jako Turiddu, zastępujący p. Myszugę, już dla tego samego zasługuje na ocenę przychylną, że aby uratować przedstawienie podjął się w ostatniej chwili wystąpić. Zresztą miał dużo ustępów ładnych i dobrych, zasługujących bezwzględnie na pochwałę; do tych w pierwszym rzędzie należy „Sycyliana”. Podobno zamierza dyrekcyja wszystkie partye p. Myszugi dublować p. Lewickim. Może to z wielu względów być dobrem a dla p. Lewickiego pożytecznym, zawsze jednak przezorność w podejmowaniu na razie zadań nie przechodzących siły, nie powinna pana Lewickiego nigdy opuszczać. Młody ten śpiewak stawiając pierwsze kroki ostrożnie, może wyrobić się na siłę dobrą, ma bowiem za sobą wiele danych, z którymi zdobywa się łatwo powodzenie u publiczności — głos, sympatyczna postać i dużo werwy śpiewackiej; muzykalność, powinnaby go znowu powieść na drogę poważnego traktowania sztuki a nadto samoistniejszego opracowywania partyj — bez ustawicznego oglądania się na wzory p. Myszugi. Pierwszy nasz tenor bowiem, będąc godnym naśladowania przykładem pracowitości i pod wieloma względami wzorem sztuki wykonawczej, ma jednak swoje zwroty tak właściwe, tak charakterystyczne, że kopiować ich niepodobna, bez narażenia się na porównanie oczywiście na niekorzyść śpiewaka młodszego i mniej rutynowanego. Zresztą wiele z tych zwrotów, czy to pod względem rytmicznego ukształtowania frazy, lub zaakcentowania wyrazu, nieraz i u p. Myszugi trąci pewną manierą, co zresztą u wszystkich śpiewaków jest rzeczą naturalną. Manierę jednakże, darowuje się do pewnego stopnia oryginalnemu jej twórcy, ale nigdy naśladowcy. Niech więc p. Lewicki stara utworzyć sobie pewien ideał śpiewu, więcej oparty na własnym muzykalnym poczuciu, niż na reminiscencyach, a jeżeli nie może być zupełnie od nich wolnym, to niech z nich wybiera to, co istotnie zasługuje na naśladowanie. Sądzymy, że nie będzie mu to trudnem.

Przedstawienie „Cavalerii”, w którym brał udział p. Szymański i inne znane siły, nie odznaczało się wielkim pietyzmem dla ubóstwianego tak niedawno jeszcze Mascagni'ego — tym razem jednak wina po stronie okoliczności wywołanych niedyspozycyą p. Myszugi.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Madame Sans-Gêne”, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

Jutro, we wtorek, „Straszny dwór”, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ pp.: Salomei Kruszelnickiej, Józefiny Carnoli, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

We środę, czwartek i piątek „Madame Sans-Gêne”, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

Z teatru. Wczorajsze dwa przedstawienia w teatrze hr. Skarbka nader liczną zgromadziły publiczność, która z prawdziwym zadowoleniem oklaskiwała „Krakowiaków i Górali.” „Madame Sans-Gêne” graną będzie po raz piąty w przyszły poniedziałek.

W sobotę pierwszy występ Julii Biondelli. Daną będzie opera „Łucya.”

W niedzielę przedstawioną będzie po raz pierwszy sztuka narodowa p. t. „Kazimierz Wielki król chłopków i Bruzda.”

Odkrycie archeologiczne. W Jeruzolimie zrobiono zajmujące odkrycie, odnoszące się do czasów panowania Rzymian. Znalezione tablicę wotywną, niegdyś wmurowaną w ścianę muru, okalającego miasto, koło Żelaznej Bramy, Nebi-Daid. Gdy wicher zwałił część muru, wyszła na jaw tablica, użyta później widocznie jako materyał budowlany. W czasie między zburzeniem Jeruzolimy przez Tytusa i założeniem Aelia Capitolina przez cesarza Hadryana, trzecia legia rzymska położyła tablicę, na której wyritym jest napis, wzywający protekcji Jowisza dla imperatora Hadryana. Napisy łacińskie są w Jeruzolimie bardzo rzadkie, dla tego świat archeologiczny przyjął tę wiadomość z zadowoleniem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 11 stycznia: pszenica 6— do 6-50 zł., żyto 4-80 do 5-10, jęczmień browarny 5— do 6—, jęczmień pastewny 4— do 4-50, owies 4-90 do 5-25, rzepak 8— do 9—, groch 5— do 7—, wyka 4-75 do 5—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-75, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 48— do 62—, szwedzka 45— do 60—, biała 70— do 95—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-75 do 6—, chmiel 20— do 45—, spirytus — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —. tymotka 26— do 34—.

Kraków: 21 stycz. pszenica biała 7— do 7-30 czerwona 7— do 7-20 zółta 6-10 do 7-20, żyto 5-50 do 5-80, jęczmień browarny 6— do 6-75, pastewny 5— do 5-20, owies 5-35 do 5-75, groch — do —, konieczyna czerwona 40— do 70—, biała 60— do 90—, rzepak — do —. Uspos. białe mdłe

OSTATNIA POCZTA

We czwartek, dnia 17 b. m. wieczorem odbył się w zamku budzińskim w Budapeszcie obiad dworski, w którym prócz Najj. Pana wzięli udział nowi ministrowie węgierscy, tudzież kilku innych dostojników węgierskich.

W piątek wyjeżdżał Najj. Pan na polowanie dworskie do Gödöllö, o godzinie 5 po południu powrócił znowu do Budapesztu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął w piątek na audyencyi: Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego, Pana Ministra oświaty dr. Madeyskiego, szefa sekcyi bar. Erba i burmistrza m. Wiednia dr. Grubla.

Z Areo telegrafują pod dniem 18 b. m. do *Fremdenblattu*: Rekonwalescencya Jego ces. i król. Wysokości Marszałka polnego, Najd. Arcyksięcia Albrechta postępuje naprzód w sposób jak najbardziej pocieszający. Najd. Arcyksiążę mógł wczoraj po raz pierwszy od 28 grudnia z. r. wyjść z pokoju i przechadzał się przy wspaniałej pogodzie wiosennej w gaju oliwnym w Areo.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk przybył w sobotę wraz z Małżonką Najd. Arcyksiężną Izabellą z Preszburga do Wiednia.

Prezesem Koła polskiego w Sejmie pruskim wybrany został ponownie radca Motty, wiceprezesem członek Izby panów hr. Marcelli Zółtowski z Czacza. Sekretarzami wybrano ks. Wawrzyniaka i p. Karola Szanieckiego, kwestorem p. Wł. Jerzykiewicza; do komisji parlamentarnej wybrano pp. radcę Mottego, ks. prał. Jażdżewskiego, na zastępców pp. Czarnińskiego i ks. kan. Neubauera; do komisji rugów wyborczych p. dr. Dzorobka, do komisji petycyjnej p. dr. Mizerskiego, do szkolnej prof. Schroedera, do budżetowej ks. dr. Jażdżewskiego.

Na ostatnim wielkim wieczorze u kanclerza Rzeszy byli z Koła polskiego posłowie ks. Radziwiłł, hr. Hektor Kwilecki i Stefan Cegielski.

Berliński *Reichsanzeiger* pisze: Od pewnego czasu pojawiają się nieustannie w prasie pogłoski o rzekomych zmianach w ministerstwie stanu. Pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy, a odparte być muszą z całą stanowczością, tem bardziej, że lekkomyślne szerzenie tego rodzaju przypuszczeń może szkodzić powadze rządu.

Cesarz Wilhelm przyjmując w sobotę prezydium obu Izb Sejmu pruskiego, zapo-

wiedział rychło zwołanie rady stanu i wyraził nadzieję, że zdziała ona wiele dobrego dla rolnictwa, które istotnie potrzebuje pomocnej ręki. Cesarz w rozmowie poruszył także sprawę wyboru nowego prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej i zaznaczył, iż wybór Faure'a należy uważać ze stanowiska pokoju za zadowalający.

Słysząc, iż cesarz Wilhelm wysłał do króla Humberta z powodu ostatnich zwycięstw wojsk włoskich w Afryce nader serdeczny telegram.

Berliner Tageblatt zapewnia, że uchwalona przez parlament ustawa o cofnięciu bannicy Jezuitów, dozna obecnie przychylniejszego niż dotąd przyjęcia w radzie związkowej.

Rosyjski dziennik urzędowy ogłasza nominację dotychczasowego ambasadora przy Dworze austriacko-węgierskim w Wiedniu, ks. Łobanow-Rostowskiego ambasadorem w Berlinie.

Dowodzący wojskiem odeskiego okręgu wojskowego, generał-adjutant hr. Musin-Puszkina, otrzyma wyższe stanowisko, a jego miejsce ma objąć naczelnik sztabu gwardyi i petersburskiego okręgu wojskowego Bobrikow.

Z Petersburga donosi *Frankf. Ztg.*, że car zarządził śledztwo w sprawie działalności byłego gubernatora wileńskiego, Orzewskiego. Śledztwem ma kierować minister sprawiedliwości, Murawiew.

O nowym rosyjskim ministrze komunikacyi ks. Chyłkowie, wydają dzienniki petersburskie sąd wiele pochlebny uważając go za siłę fachową i doskonałego znawcę spraw kolejowych. Pod Bobrinskim pracował on w technicznym departamencie ministerstwa komunikacyi i okazał się wybornym kierownikiem tego departamentu. Przed laty niespełna dziesięciu został Chyłkow generalnym inspektorem rosyjskich kolei.

Ślad rady wojennej na r. 1895 został przez cara zatwierdzony. Prezesem rady mianowano generała piechoty Allera, członkami generałów piechoty: Ałchazowa, Pawłowa i Dandewila, generała-inżyniera Orłowskiego, generała Ellisa i Zalesowa, oraz generał-porucznika Chlebnikowa.

Podczas bieżącej sesyi rady państwa będzie rozpatrywana bardzo ważna kwestya wykupu miast, należących do prywatnych właścicieli. Wykup ten będzie uskutecziony przez zarządy miejskie, środków zaś na ten cel dostarczy tytułem pożyczki skarb, na warunkach amortyzacyi w ciągu 37 i 49 lat. Podstawą wykupu będą dochody właścicieli miast.

Minister spraw wewnętrznych, w wniosek kijowskiego generał-gubernatora, nakazał zwiniecie żydowskiego komitetu dobroczynności w Kijowie i bractwa pogrzebowego. Obowiązki tego komitetu i bractwa powierzono zarządowi miejskiemu, któremu dodano do pomocy delegacyę żydowską, złożoną z 12 osób.

Szkolna rada naukowa synodu rosyjskiego asygnowała rs. 5375 na zasilenie bibliotek szkół cerkiewnych. Za sumę tę zakupiono 18.000 książek, które do tej chwili rozślano do pięciu dycezyj: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, mohilewskiej i mińskiej.

Z Sofii donosi *Polit. Corr.*; Prezydent synodu bułgarskiego, metropolita ruszczycki Grzegorz, wybrał się do Petersburga w ważnej, jak słycać, misyi. Metropolita Grzegorz jest bardzo poważany przez księcia i ma być bardzo zdolnym.

Według tego co donoszą z Belgradu, król Aleksander wzywał przywódców stronnictwa radykalnego, aby go popierali. Ci jednak oświadczyli jednogłośnie, że uczynią to w takim tylko razie, jeżeli Milan opuści Serbię i przywróconą będzie konstytucya z r. 1888.

Na naradzie gabinetowej postanowiono, że liczba członków skupczyny, z mocy wyboru, ma wynosić 120. Rząd ma prawo, na trzech wybranych zamianować jednego członka, nowa zatem skupczyna będzie się składać z 160 członków.

Król Aleksander, przesyłając życzenia noworoczne swojej matce, zaprosił ją aby przybyła do Belgradu. Natalia miała odpowiedzieć, że przyjedzie na wiosnę, jednak pod warunkiem, że Milana nie będzie w Belgradzie.

O zdrowiu Ojca św. donoszą do *Polit. Corr.* z Rzymu, że Papież przed dziesięciu dniami zaziębił się, co zmusiło Go przeważną część dnia spędzać w łóżku. Odwołano też natychmiast audyencye, te nawet, których Papież udziela kardynałowi sekretarzowi stanu. Jakkolwiek niedyspozycya Papieża nie dawała żadnego powodu do poważnych obaw, lekarze jednak ze względu na sędziwy wiek Ojca św. byli nieco zaniepokojeni dłuższym trwaniem niedyspozycyi. Dzięki bezwzględnemu spokojowi, jakiego używał sobie Papież w ostatnich dniach, Jego Świątobliwość ma się obecnie już lepiej i należy się spodziewać,

że w najkrótszym czasie zupełnie przyjdzie do zdrowia.

Według depesz rzymskich, rozporządzenie królewskie, zarządzające zamknięcie sesyi odroczonego parlamentu włoskiego pojawi się dzisiaj.

W bitwie pod Senafe zdobyli Włosi — jak twierdzą nowsze depesze — 4000 karabinów, 100 sztandarów, 800 koni i wiele amunicyi.

Rząd włoski miał już telegraficznie upoważnić generała Baratieri, aby wydalil z kolonii erytrejskiej francuskich Łazarzystów, którzy mieli przyczynić się do uknućcia związku Abissyńczyków z derwiszami przeciw Włochom. W namiocie ras Mangaszy pod Senafe, znaleźć miano obszerną korespondencyę, zawierającą rzekomo dokładne szczegóły o intrzyde Łazarzystów.

Ras Mangasza uciekł z Senafe na południe, W Kassali panuje spokój.

Król Humbert — jak z Rzymu donoszą — wysłał telegram do generała Baratieri, w którym zwycięstwo Włochów nad trzykroć silniejszym nieprzyjacielem nazywa tryumfem cywilizacyi nad barbarzyństwem. „Z żołnierzami — są słowa króla — którymi pan dowodzisz i z wodzem tej miary co pan, jest kolonia nasza ochroniona przed wszelkiem niebezpieczeństwem“.

W Medyolanie znaleziono onegdaj na ulicy małą puszkę żelazną. Zanie siono ją na policyę, gdzie eksplodowała w bocznym pokoju biura szefa policyi. Oprócz tego, że okna zostały wysadzone, nie zdziałał ten wybuch żadnej szkody.

Pierwszy gabinet nowego prezydenta został już złożony; naczelnikiem jego jest Bourgeois, były minister oświaty i sprawiedliwości, człowiek młody, zdolny i ambitny; większa część dawnych ministrów pozostała, reszta należy do obozu radykałów. Jestto zatem gabinet koncentracyjny; dla zagranicy najważniejszym jest pozostanie ministra spraw zewnętrznych Hanotaux, dyplomaty rozuinnego. Programem gabinetu ma być amnestya, któraby jednak nie obejmowała anarchistów; podatek progresywny, nie należy do programu rządu.

Nowy prezydent ukazał się przedwczoraj po raz pierwszy na baluszkofy St. Cyr; przy dźwiękach marsylianki wszedł Faure do sali, witany ze czcią przez obecnych generałów. Prezydent przyjmowałhołdy sympatycznym skinieniem, ale z pewnością siebie. Z Hawru przybyła deputacya do prezydenta.

Casimir-Périer nie przyjął ofiarowanej sobie kandydatury i jak donoszą niektóre dzienniki ma z rodziną wyjechać na czas dłuższy na Południe.

Dreyfus został już deportowany na wyspę Ré; w la Rochelle ludność go poznała i zelżyła.

Lord Rosebery miał mowę w Cardiff, w której omawiał program sesyi parlamentu i zapowiedział między innymi projekt ustawy rozdziałającej kościół od państwa w Wales. Kampania przeciw Izbie wyższej jest warunkowa. Nie chodzi jednak o zniesienie Izby lordów, jak o uregulowanie jej stosunków do Izby gmin.

Londyński dziennik *Times* zapewnia, że ani Anglia ani Niemcy nie poczyniły żadnych zastrzeżeń przeciw przyłączeniu wolnego państwa Konga do Belgii.

Japończycy odnieśli nowe, wielkie zwycięstwo nad Chińczykami. Armie japońskie, mianowicie armia druga, która z Port-Artur posuwała się w pobliżu wybrzeża w kierunku północnym a koło Kai-ping zmusiła do ucieczki znaczne siły chińskie, oraz armia pierwsza, która posuwała się z wolna od rzeki Jalu na wielkim szlaku wojskowym ku Niu-Szwang, operowały w ten sposób, aby w pobliżu Niu-Szwang mogły się połączyć z sobą. Niu-Szwang tworzy ważny punkt na linii operacyjnej przeciw Pekinowi i Chińczycy nagromadzili tam znaczne siły wojenne. W dniu 27 z. m. armia chińska uderzyła na północny zachód od Hai-Czeng, miasta oddalonego od Niu-Szwang o 60 kilometrów, na linii pomiędzy Haiczeng i Niu-szwang, na Japonczyków. Był to pierwszy wypadek wielkiej ofenzywy ze strony Chińczyków w obecnej wojnie; Chińczycy zostali jednak po bitwie, która trwała od ranka aż do zachodu słońca, odparci, podczas gdy Japończycy posunęli się naprzód na linię Niu-Szwang. Następnego dnia przyszło pod Niu-Szwang do nowej bitwy, w której Chińczycy ponieśli zupełną klęskę. Gdyby pora roku była lepszą, a brzeg morski koło Niu-szwang na północnym krańcu zatoki Laitung, nie był ścięty lodem, tak, iż flota japońska mogłaby wojsko lądowe odpowiednio poprzeć, wówczas nie stałoby obecnie już nic w drodze spiesznemu pochodowi Japończyków na Pekin.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 21 stycznia. Najj. Pan odjechał wczoraj wieczorem do Wiednia wśród entuzjastycznych okrzyków *Eljen!* zgromadzonej tłumnie wzdłuż całej drogi i na dworcu publiczności. Na dworcu pożegnał Monarchę prezes gabinetu Banffy i wszyscy ministrowie, tudzież naczelnicy władz.

Budapeszt, 21 stycznia. Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie obu Izb Sejmu węgierskiego, na którym odczytano Najwyższe pismo odręczne, potwierdzające wybór hr. Radwański'ego na strażnika dóbr koronnych. Następnie udali się członkowie parlamentu do Zamku budzińskiego, gdzie nowo wybrany strażnik dóbr koronnych złożył przysięgę w ręce Najj. Pana.

Petersburg, 21 stycznia. Organ urzędowy ogłasza, że ambasador rosyjski w Wiedniu, książę Łobanow-Rostowski, mianowany ambasadorem w Berlinie.

Paryż, 21 stycznia. Leon Bourgeois podjął się utworzenia gabinetu. Do gabinetu tego wejda prawdopodobnie: Bourgeois jako prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych, Cavaignac, jako minister wojny; admirał Humann jako minister marynarki, Doumer handlu, Peytral robót publicznych, Julien sprawiedliwości, Verminac rolnictwa, Leygues oświaty, Poincaré skarbu, Hanotaux spraw zagranicznych, Delcasse kolonii.

(Leon Bourgeois, urodzony w d. 22 maja 1854 był już kilkakrotnie ministrem. Obrawszy, po ukończeniu studyów, karierę urzędniczą, został w r. 1877 generalnym sekretarzem departamentu Marny. W r. 1885 mianowany dyrektorem w ministerstwie spraw wewnętrznych, w r. 1887 prefektem policyi w Paryżu. W r. 1888 wybrało go stronnictwo republikańskie w departamencie Marny swym posłem do parlamentu. Pod Floquetem był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych; w r. 1890 objął po ustąpieniu Constansa tękę spraw wewnętrznych w gabinecie Tirarda, następnie w gabinecie Freycineta tękę oświaty, którą piastował do lutego r. 1892. W gabinecie Loubeta był Bourgeois do marca r. 1893 ministrem sprawiedliwości; on to kierował dochodzeniem w sprawie panamskiej i sprawa panamska stała się powodem ówczesnego jego upadku.

Powołanie go do objęcia władzy oznacza powrót koncentracji republikańskiej. Dowodzi tego zresztą wymownie prawdopodobny skład przyszłego jego gabinetu. Gdyby kombinacya, jaką podaje powyższa depesza, utrzymała się istotnie, w gabinecie Bourgeois byłoby czterech ministrów umiarkowanie republikańskich, pozostałych w spadku po jednolitym gabinecie p. Dupuy; są to: Hanotaux, Leygues, Delcasse i Poincaré; wszyscy inni, z wyjątkiem może admirała Humanna, są mniej lub więcej radykalnymi. — Program gabinetu Bourgeois obejmować ma w pierwszej linii amnestyę polityczną, mającą objąć Rocheforta i Gérault-Richarda, z wykluczeniem jednak anarchistów. P. R.)

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 stycznia 1895, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 411-75, Akcye kolei państwowej 397-50, Akcye tytoniowe 232-50, Anglo-austriackie 183-25, Unionbank —, Akcye kolei Karola Ludwika —, Południowa 105—, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 283-90, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1892 97-35, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60-95. Usposobienie silne.

Wiedeń, 21 stycznia 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95-40, Węgierskie akcye kredytowe 502—, Akcye anglo-austriackie 181-50, Akcye banku Union 314-25, Akcye kolei Karola Ludwika 218—, Akcye kolei Północnej 349—, Akcye kolei Południowej 104-75, Losy tureckie 72-70, Akcye kolei państwowej 395-25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-75, Wiedeńskie losy komunalne 174-50, Akcye tytoniowe 232—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-35, Akcye kolei Elbetal 274—, Akcye banku dla krajów koronnych 282—, 4-prc. węgierska renta złota 124-35, Akcye banku związkowego 155-80, Rubel papierowy 133-75, Węgierska renta papierowa 98-75, Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Buch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	2-32	5-25	9-00	6-10		9-00	2-24	10-10	4-50
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	—	5-25	9-00	6-10	9-00	2-24	10-10	4-50	10-35
Z Warszawy	—	—	9-00	6-10	9-00	—	10-10	4-50	10-35
Z Muszyny - Kryniec przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9-00	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniec i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-00	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniec przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2/6 do włącznie 12/6)	—	5-25	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniec p. Stryj	—	—	8-34	12-10	—	—	—	—	7-10
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-10	—	—	10-10	4-50	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	—	6-08	2-44	9-40	10-20
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	—	6-22	2-55	10-04	10-47
Z Suczawy	9-40	—	7-37	12-27	6-35	6-15	—	10-15	2-55
Z Kimpolunga	9-40	—	7-37	—	—	—	—	—	2-55
Z Radowice	9-40	—	7-37	—	6-35	—	—	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	—	6-15	—	—	10-30
Z Nowosielicy	9-40	—	—	—	6-35	—	—	—	10-30
Z Słobody rungurskiej kopalni	9-40	—	—	—	6-35	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Haliż	9-40	—	7-37	—	—	6-15	—	—	—
Z Czortkowa przez Haliż	—	—	—	12-27	—	—	—	—	—
Z Bełzca, Sokala Jaros. Ze Sokala	—	—	—	4-45	—	—	—	—	9-16
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	—	—	—	9-40	7-10
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	9-50	7-10
Z Skolego i Stryja	—	—	—	—	—	—	—	—	3-05

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czeionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannessgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objawszys z dniem 1 stycznia we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)
mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkiemu wymaganiu zadostę uczynić. Z wysokim poważaniem
Albert Szkowron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114
ul. Kopernika l. 14. II. piętro.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

dr. Bogumił Zawadil

sekundaryusz szpitala powszechnego
b. lekarz na klinice prof. Madurowicza w Krakowie
i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3-5
popoł. ul. Chorążczyzna l. 12. 1216

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 stycznia 1895

Hotel Europejski.

PP. J.E. minister Jaworski z Wiednia, Tadeusz Jaworski z Skarżawa, Ignacy Stankiewicz z Wołicy, Mieczysław Lewandowski z Ryklinie, Józef Słonecki z Zadurowa, Julian Slezak z Krosna, Henryk Hlass rotm. z Przemysła, Józef Lechner z Jarosławia.

Od ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik nasion głównego składu i pierwszej krajowej produkcji Teofila Łuckiego w Melnie, poczta Strzeliska.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 21 stycznia 1895.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 — 220 —
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. wa.	297 — 300 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	445 — 460 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 20 101 90
„ 5 pr. w. a.	— — — —
„ wylosowane z 10 pr. premią	110 30 111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 11 l.	100 50 101 20
„ 4 1/2 pr. w. a. „ w 57 l.	97 — 97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 — 98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50 98 20
4 pre w. a. los. w 56 l.	97 30 98 —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Obligi za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97 40 98 10
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102 — — —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — 102 70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 50 — —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 — 100 70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 80 97 50
„ „ 4 1/2 koronowej	97 30 98 —
Losy miasta Krakowa	26 — 28 —
„ „ Stanisławowa	45 — 48 —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 80 5 90
Napoleonor	9 84 9 94
Półimperyal	10 10 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 27 — 1 33 —
„ „ papierowy	1 32 80 1 34 —
100 marek niemieckich	60 70 61 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 stycznia 1895.

Dług państwa.		placą	žadają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100 50	100 70	—
luty-sierpień	100 55	100 75	—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 55	100 75	—
kwiecień-październik	100 55	100 75	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	150 —	—	—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	157 40	158 30	—
„ „ 1830 po 100 zł. 5 pr.	163 —	164 —	—
„ „ 1864 po 100 zł.	194 50	200 25	—
„ „ 1864 po 50 zł.	199 50	200 50	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	— —	—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	162 20	163 25	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125 90	126 10	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 20	100 40	—
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— —	— —	—
Galicyi	— —	— —	—
Niższej Austrii	109 75	— —	—
Siedmiogrodu	— —	— —	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98 25	99 25	—
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	182 50	183 —	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	412 25	412 75	—
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	850 —	860 —	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	— —	—
Gal. banku d. h. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	— —	— —	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— —	— —	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	283 75	284 75	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1059 —	1063 —	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —	— —	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	560 —	563 —	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —	— —	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —	— —	—

placą		žadają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3480 —	3500 —	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— —	— —	—
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	290 —	300 —	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202 69	293 —	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206 26	207 23	—
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	— —	— —	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w zlocie w 50 l.	123 50	124 50	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99 —	99 80	—
„ „ „ 3 pr. em. 1889	116 60	117 10	—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	— —	— —	—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	— —	—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— —	— —	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 50	— —	—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98 50	— —	—
„ „ „ „ po 4 1/2 pr. w.	98 26	98 75	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100 80	101 —	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— —	— —	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102 50	103 0	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 50	102 50	—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100 80	—
„ „ „ „ wyl. 4 1/2 pr.	100 60	101 40	—
„ „ „ „ w 41 l. wyl.	96 —	96 90	—
„ „ „ „ po 4 pre.	— —	— —	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	— —	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— —	— —	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100 10	101 10	—
„ „ „ „ po 100 zł. „ 1887	102 —	102 60	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— —	— —	—
detto (Jarosław-Sokala)	— —	— —	—

placą		žadają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91 90	92 90	—
„ „ „ „ z r. 1884	98 70	99 70	—
„ „ „ „ z r. 1886	— —	— —	—
„ „ „ „ z r. 1872	— —	— —	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107 65	108 65	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 50	144 50	—
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198 50	199 75	—
Clarego po 40 zł. m. k.	58 25	59 25	—
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	— —	150 —	—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— —	— —	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26 —	— —	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25 25	25 75	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62 —	63 —	—
Pałnego po 40 zł. m. k.	59 —	59 50	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 10	18 50	—
„ „ „ „ węg. po 5 zł.	12 —	12 40	—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— —	23 50	—
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70 50	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72 25	73 25	—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46 —	48 —	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149 —	151 —	—
„ „ „ „ po 50 zł. a. w.	— —	— —	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	— —	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	— —	— —	—
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg na 100 w. p. n.	— —	— —	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —	— —	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —	— —	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— —	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	124 40	124 75	—
Paryż	49 47 5	49 52 5	—
Kurs złota.			
Dukat cesarski mon.	5 84 —	5 86 —	—
„ pełnej wagi	5 82 —	5 84 —	—
Korona	— —	— —	—
20-frankówka	9 88 —	9 89 —	—
Rosyjski półimperyal	— —	— —	—
Talar związkowy	— —	— —	—
Srebro	— —	— —	—

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6943 (475 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łanicy w kwocie 125 1/2 zł. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności lwh. 811 gminy kat. Leżajsk objętej Pesli 10 Fost 2o Heuberg własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia 1895 i 26 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 250 zł.
Wadyum wynosi 25 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.
Leżajsk, dnia 18 października 1894.

L. 7078 (474 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łanicy w kwocie 67 zł. 50 ct. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 200 gminy kat. Leżajsk objętej Dawida i

Leiby Postów własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia 1895 i 26 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 250 zł. a. w.
Wadyum wynosi 25 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godz. urzędowych.
Leżajsk, 18 października 1894.

L. 5847 (479 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 30 stycznia i dnia 27 lutego 1895 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dźwiniaczu dolnym położonej wyk. hip. l. 38 objętej.
Cena wywołania 365 zł. a. w.
Wadyum 36 zł. 50 ct. a. w.
Bilższe warunki w registraturze.
Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

L. 1264 (364 3-3)

W skutek reskryptu Wysokiego Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 11 stycznia 1895 l. 90 pr. ogłasza się dodatkowo do rozpisanej celem obsadzenia składowni tytoniu w Brzeżanach licytacji, że składownik obowiązany będzie pobierać także dla przydzielić się mu mającej hurtowni w Rohatynie, materiały tytoniowe w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i hurtownię te materiałami tytoniowymi obdzielać.

Obrót roczny pomniejszonej hurtowni tytoniu wynosił za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894 w tytoniu 40405 zł. 68 ct. w znaczkach stemplo- wych i blankietach wekslowych 4664 zł. 15 ct. Razem 45069 zł. 83 ct.

Obrót roczny hurtowni tytoniu w Brzeżanach wynosił za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894 w tytoniu 65562 zł. 32 ct. w znaczkach stemplo- wych i blankietach wekslowych 15502 zł. 10 ct. Razem 81062 zł. 42 ct.

a w hurtowni narajowskiej mającej się również przydzielić do składowni tytoniu w Brzeżanach wynosił obrót za ten sam czas w tytoniu 15977 zł. 54 ct. w znaczkach stemplo- wych i blankietach wekslowych 239 zł. 56 ct. Razem 16217 zł. 10 ct.

Powyżej poszczególnie obroty materiałów tytoniowych będą służyły za podstawę do rozpisanej licytacji z dnia 2 stycznia b. r. do l. 34669. Ze względu na powyższe dodatkowe ogłoszenie przedłuża się termin do wniesienia ofert na składownię tytoniu w Brzeżanach do dnia 28 stycznia 1895 włącznie.

Reszta warunków pierwotnego ogłoszenia z dnia 2 stycznia 1895 pozostaje niezmienną.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. Brzeżany, dnia 12 stycznia 1895.

L. 5419 (353 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 3 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Hirscha Stechlera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 369 ks. gr. gm. kat. Wojnicz objętej, dłużniczki Agaty Sarnowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 lutego 1895 i dnia 21 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zięja w Wojniczu. Wadyum 10 zł. Wojnicz, dnia 30 października 1894.

L. 12217 (352 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 20 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 21 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności whl 287 gm. kat. Krzywotulej objętej w Krasiełowce położonej dłużniczki Judy Gramera i nieletniej Hanusi Zapotocznej własnej, protokołem z 26 września 1871 l. 5349 oszacowanej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 100 zł.

Cena wywołania 260 zł. Wadyum 26 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 5 grudnia 1894.

L. 10912 (344 3-3)

Dnia 20 lutego i dnia 18 marca 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr 20 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 50 i 136 w całości a lwh. 78 w 25/50 częściach gm. kat. Sobniów na 1219 zł 54 ct. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Jasła w kwocie 315 zł. z pn.

Cena wywołania 1219 zł. 54 ct. Wadyum 122 zł. Kurator niewiadomych wierzycieli dr Pawłowski adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. del. Jasło, dnia 17 listopada 1894.

L. 63672 (327 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Izaka Bernharda w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego 1895 i dnia 4 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja do Ewy czyli

Chawy Głuckli Bernhard należącej realności pod lk. 1313/4 we Lwowie położonej i że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 802 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 881 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21 listopada 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Gruder kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Kraus mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1895.

L. 93014 (391 3-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót regulacyjnych na Dniestrze między Rozwadomem a Żurawnem na czteroletni okres czasu od roku 1895 do 1898 włącznie, od będzie się 30 stycznia 1895 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym III/2 c. k. Namiestnictwa licytacja ofertowa. Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym departamencie ek. Namiestnictwa, gdzie także do godz. 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisane go wzoru a zaopatrzone marką stemplo- wą na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5000 zł z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone we wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 11 stycznia 1895.

L. 10715 (374 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 18 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 31 według whl 156 gm. Rzeczycazy, Piotra Sznicara własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 6 rat po 15 zł. 59 ct. i reszty kapitału 186 zł. 49 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dmytro Maksymowicz z Rzeczycazy. Gródek, dnia 10 grudnia 1894.

L. 8978 (372 3-3)

W dniach 20 lutego 1895 i 20 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacji realności pod lk. 163 w Bohorodeczanach położonej whl. 734 ks. gr. gm. kat. Bohorodeczany objętej Súsia Dachsa względnie jego masy spadkowej własnej w celu ściągnięcia połowy sumy 1854 zł aw. z pn na rzecz spadkobierców Adolfa Thumina jako cessionariusza Benjamina Dachsa.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1070 zł. Wadyum 107 zł.

W razie niemożności ściągnięcia ceny szacunkowej, realność ta na drugim terminie także poniżej takowej sprzedana zostanie. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Bohorodeczany, dnia 18 grudnia 1894.

L. 15732 (347 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Michała Blasbanda w kwocie 25 zł. 84 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 3/4 części realności pod nk 24 w Męcinie małej położonej, dłużnika Wojciecha Moskala własnych, na dzień 20 lutego i 22 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 281 zł. 25 ct. Wadyum 29 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Koreckiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze. Gorlice, dnia 15 grudnia 1894.

L. 26520 (371 2-3)

C. k. m. del. Sąd pow. w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Rakowczyku położonej wedle whl. 122 tejsze gminy, dłużników nieletnich spad

kobierców Anastazy Uhoreczak, jak: Maryi, Paraśki, Iwana. Anny i Michała Uhoreczaków własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwid. we Lwowie w kwocie 104 zł. 91 ct. aw. w dniach 27 lutego 1895 i 27 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 161 zł 70 ct. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 8 lipca 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hip. z życia i miejsca pobytu nieznanym, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjna pozwalająca lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycei dotyczące, weale lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono kurat. adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Hullesa.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 grudnia 1894.

L. 13678 (405 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rybotyczach położonych wedle whl 506, 283 dłużnika Izaka Danka własnych, dalej 1/5 części realności objętej wh. 584 ks. gr. gm. Rybotycze, realności objętej wh. 93, połowy realności objętych wh. 152 i 156 ks. gr. gm. Borysławka, Izaaka Danka własnych i realności objętej wh. 655 ks. gr. gm. Rybotycze dawniej Izaaka Danka obecnie Ewy Wołoszczakiewicz własnej, na zaspokojenie pretensyi Feiwla Latkego w kwocie 125 zł. aw. z pn dnia 7 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi ad a) 9 zł. 50 ct., ad b) 8 zł., ad c) 14 zł. 60 ct., ad d) 13 zł., ad e) 12 zł. 50 ct., ad f) 5 zł., ad g) 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 lutego 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy. Dobromil, 1 grudnia 1894.

L. 15810 (407 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzku rybotyckiej położonych, wedle wh. a) 25, b) 125 tejsze gm. dłużnika Iwana Pasławskiego, ad b) dłużnika Tymka Wasyleczko własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 57 zł. aw. z pn. dnia 7 lutego 1895 i dnia 13 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi ad a) 60 zł aw., ad b) 1593 zł. Wadyum ad a) 6 zł., ad b) 159 zł. 30 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 listopada 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 11 grudnia 1894.

L. 9226 (410 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się na dniu 8 lutego 1895 o godz. 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej tejsze, dnia 8 marca 1895 zaś o godz. 10 rano nawet poniżej takowej licytacja realności pod lk. 140 według whl. 390 gm. kat. Monasterzyska, Cielli Weinreb, Salomona Judy 2 im. Kleinera i Feigi Kleinerowej własnej, na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 244 zł. 42 ct., 244 zł. 95 ct. i 1751 zł. 33 ct. z pn.

Cena wywołania 14960 zł. Wadyum 1496 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecz-

nych kuratorem Moses Weil w Monasterzyskach.

Z c. k. Sądu powiatowego. Monasterzyska, 15 listopada 1894.

L. 12151 (381 2-3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw mał. Henryce Probststein o 5000 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 25 lutego 1895 i 29 marca 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 548 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7567 zł. 20 ct. a. w. Wadyum 760 zł. aw. Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper. C. k. Sąd powiatowy. Podgórze, 17 listopada 1894.

L. 3110 (287 2-3)

Dnia 13 marca i dnia 17 kwietnia 1895 o gd. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/22 części posiadł. lwh. 487 ks. gr gm kat. Bienkówka objętej a własność dłużniczki Maryanny ze Szezerbów Strużyczakowej stanowiącej na 90 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Lóbla Feuereisena w kwocie 77 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł. a wadyum 9 zł; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. p. dr. Zygmunt Werner w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy. Maków, 5 lipca 1894.

L. 16205 (300 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze o- znajmia chęć kupienia mającym, że w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Schulza i Hermana Teplańskiego przeciw Stanisławowi Prokopowiczowi, Sydonii z Mysłowskich Pieńczykowskiej, Józefowi Rawicz Mysłowskiemu i Jabóbowi Gelber pto 67000 zł. aw. z pn. sprzedawcą będzie w drodze publicznego przetargu w swem zabudowaniu w sali nr. 12 na dniu 19 marca 1895 o gd. 10 przed poł. najmniej za cenę w sumie 110297 zł. 84 ct. aw. a na dniu 23 kwietnia 1895 o gd. 10 przed poł. także poniżej tej ceny mają- tność Bogusława w powiecie skolskim położoną, według ks. tabuli kraj. Dom. 304 pag. 310 n. 1 haer. wyżej wymienionych dłużników własną.

Wadyum wynosi 11029 zł. 70 ct. aw. i może być złożonym w gotówce lub papierach wart. do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być przejrzane w registraturze powołanego sądu obwodowego.

O tem zawiadania się egzekutów i wszystkich wierzycieli hip. a to wiadomych do rąk własnych, a niewiadomych, którzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającą majątność po dniu 9 grudnia 1894, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź przyczyną doręczona być nie mogła przez ustanowionego już w tej sprawie w osobie tut. adw. dr. Józefa Steuermana kuratora ad actum.

Sambor, 31 grudnia 1894.

L. 15149 (296 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Beili Ester Freier dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Aby Halm i małol. Mojżesza Leiby 2 im. Bittera i Mechla Bittera własnej w Kołomyi pod nr. 268 położonej wyk. hip. l. 436I objętej w dwóch na dzień 28 lutego 1895 i 4 kwietnia 1895 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 330 zł. aw., która służyć będzie o- raz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 33 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freudenberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 20 października 1894.

L. 13002 (314 2-3)

W e. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Schmerla Francosa przeciwko spadkobiercom sp. Łeśka Kłodnego nielet. Michałowi i Iwasowi Kłodnym do rąk Jewki Kłodnej o zapłacenie kwoty 31 zł. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Schmerla Francosa publiczna licytacja przymusowa realności w h. 17 i 58 dla gm. kat. Majdan objętych, własnością niel. Michała i Iwasya Kłodnego będących dla powyższej pretensji za hipotekę służących łącznie na 247 zł. wa. ocenionych w dwóch terminach a mianowicie na dniu 1 marca 1895 i na dniu 5 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tę cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadium 24 zł. 70 ct.

Kuratorem dla nieznanach wierzycieli ustanowiony dr. Maciulski w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt ocenienia do przejrzania w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 31 grudnia 1894.

L. 885 (438 1-3)

Stanisławowska e. k. Dyrekcya okręgu skarbowego celem obsadzenia opróżnionej hurtowni w Monasterzyskach, przydzielonej do poboru tytoniu do e. k. fabryki w Monasterzyskach, rozpisuje niniejszem licytację w drodze pisemnych ofert.

Obrót materyałów tytoniowych wynosił w roku 1894 w tej hurtowni kwotę 64470 zł. 66 1/2 ct., obrót zaś materyałów stempowych kwotę 7088 zł. 49 ct.

Sprzedż tytoniu a la minuta wynosiła w tym czasie 10548 zł. 90 1/2 ct.

Opieczętwane pisemne oferty, ostemplowane znaczkami stempowym na 50 ct., a zaopatrzone w wadium 106 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, dalej w świadectwo moralności i pełnoletności, tudzież w dowód władania językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie, należy wnieść najpóźniej do 11 lutego 1895 do godz. 1 z południa na ręce e. k. Dyrektora stanisławowskiego okręgu skarbowego.

Oferty nie zaopatrzone w ten sposób, nie będą uwzględnione.

Zarząd skarbu zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między oferentami.

Warunki dalsze przegłądać można w nadzorach straży skarbowej i w e. k. Dyrekcji stanisławowskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 8 stycznia 1895.

L. 10280 (433 1-3)

W e. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 27 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności w h. 460, 634 i 653 gm. kat. Krzywotuły objętej, dłużnika Leiby Habera własnej, protokołem z dnia 13 czerwca 1894 l. 6118 oszacowanej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 56 zł. 4 ct., 56 zł. 14 ct.

Cena wywołania 3700 zł.

Wadium 370 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w t. s. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 3 listopada 1894.

L. 1228 (452 1-3)

W e. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 20 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 21 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności w h. 271 gm. kat. Krzywotuły objętej w Krasielewce położonej, dłużników Kieryła Michajliszyna, Wasyla Michajliszyna, Judy Gramera, Maryi Io Błażków, Zo Charewicz i Maruni Gawadzyn własnej, protokołem z 6 czerwca 1870 l. 777 oszacowanej, na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 350 zł. z pn.

Cena wywołania 1210 zł.

Wadium 121 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w t. s. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 5 grudnia 1894

L. 14262 (406 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nowemmieście położonej, wedle w h. 33 tejże gminy dłużnika Marceloego Eckerta własnej, na zaspokojenie pretensji Feigi Galler w kwocie 38 zł. 60 ct. aw. z pn. dnia 22 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyższej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 7 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wy-

ciąg tabularny i akt oszacowania można w t. s. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 października 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Mikułowskiemu e. k. notaryusza w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 21 listopada 1894.

Konkursa.

L. 355 (390 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po dwieście dwadzieścia (220) zł. w. a. z fundacji Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskim w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Łużna W. W. Kazimierza i Anny Klotydy 2 im. ze Skrzyńskich małżonków Winnickich ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winne wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do 31 maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 9 stycznia 1895.

L. 74331 (389 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwóch posad apilkantów przy krajowym archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznych ad-jutach w kwocie 300 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O te posady mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studjum historycznym, lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwałie Wysokiego Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877. Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacji, a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do 20 lutego 1895.

Lwów, 12 stycznia 1895.

L. 501 (393 2-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 15 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Przemysłu opróżnionej, upływa z dniem 31 stycznia 1895.

Lwów, 14 stycznia 1895.

L. 501 (394 2-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 15 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady adjunkta sekretarza rady przy sądzie krajowym wyższym we Lwowie opróżnionej, upływa z dniem 31 stycznia 1895.

Lwów, 14 stycznia 1895.

L. 571 (401 2-3)

Przy sądzie powiatowym w Slemieniu opróżnioną została posada woznego sądowego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem akty walnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woznego, wnieść należy do 21 lutego 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 15 stycznia 1895

L. 554 (396 2-3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady radcy rachunkowego w Departamencie rachunkowym e. k. Namiestnictwa we Lwowie w randze VIII klasy z systemizowaniem dla niej pborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem po 15 marca 1895.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych w

przepisanej drodze służbowej do Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 106 (419 2-3)

Z powodu braku odpowiednich kandydatów rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Bohorodczanach.

Okręg sanitarny obejmuje 11 gmin z ludnością 22911. Płaca roczna 500 zł. 1000 koron, zaś ryczałt na koszt podróży służbowych 318 zł. 636 koron rocznie.

Kompetenci muszą w myśl § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nro 17 dz. ust. kraj. prócz dostatecznej fizycznej zdadności udowodnić się mającej świadectwem e. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonym przez e. k. lekarza powiatowego, wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego z przedłożeniem metryki urodzenia.

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. Pierwszeństwomają ci, którzy wykazą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Posada na razie prowizorycznie zostanie nadana na rok jeden.

Podania należyce udokumentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 20 lutego 1895.

Bohorodczany, d. 17 stycznia 1895.

Prezes

Józef Szeliński.

L. 112 (420 2-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na prowizoryczne posady:

1. Lustratora urzędów, majątków i dróg gminnych Kossowskiego powiatu z pensją 50 zł. i ryczałtem na objazdy 25 zł. miesięcznie z dołu płatnych.

2. Pomocnika technicznego z takimi samymi pborami.

3. konduktora dróg powiatowych z płacą 35 zł. miesięcznie.

Wymogi:

języki krajowe w słowie i piśmie, nadto pierwszy winien się wykazać biegłością w rachunkowości i znajomością ustaw administracyjnych z dołączeniem metryki chrztu,

drugi prócz teoretycznego wykształcenia praktyczne uzdolnienie przy budowie dróg i mostów;

trzeci podobnie jak drugi.

Kompetenci winni swe podania w dowody swego wykształcenia i fizycznego uzdolnienia najdalej do dnia 2 lutego 1895 na ręce Wydziału powiatowego w Kosowie wnieść.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 36 (397 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia a mianowicie:

I. na dwie posady nauczycieli religii a to rz. kat. i gr. kat. z płacą po 700 zł i 10% dodatkiem na mieszkanie przy szkole 6 klasowej męskiej w Drohobyczu.

II. Na dwie posady młodszych nauczycielek przy 6-klasowej szkole żeńskiej a ewentualnie przy którejkolwiek innej szkole w Drohobyczu.

III. Na jedną posadę młodszego nauczyciela przy 4-klasowej szkole męskiej a ewentualnie przy którejkolwiek innej szkole w Drohobyczu.

IV. Na jedną posadę nauczycielki młodszej przy 3-klasowej szkole mieszanej na przedmieściu Zwarycko liszniańskie w Drohobyczu.

Do posad pod II III i IV przywiązana jest płaca 420 zł. 10% dodatek na mieszkanie,

V. Na posody nauczycieli przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł., polem i wolnem pomieszkaniem a to: 1. w Bilezu, 2. w Bystrzycy, 3. Orowie, 4. Radeliczu, 5. Rybniku, 6. Tynowie, 7. Urozu, 8. Woli Jakubowej, 9. Załokciu.

W szkołach w Drohobyczu jest język polski wykładowym, we wszystkich innych ruski.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z posad wymienionych winni wnieść podania zaopatrzone w odpowiednie załączniki i dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej; za pośrednictwem Władz przełożonych do e. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najdalej do 20 lutego 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 14 stycznia 1895.

(398 2-2)

Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady powiatowego inżyniera drogowego. Z posadą tą połączona jest płaca 1000 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie 400 zł. rocznie, a gdy zamianowany kandydat w wykonywaniu służby złoży dowody wyższego uzdolnienia i wzorowej pilności może liczyć na stabilizację.

Własnoręcznie napisane i szczegółowo przebieg życia mieszczące w sobie podania wnoszone być mają najpóźniej do 31 stycznia 1895 r. pod adresem Wydziału powiatowego.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę chrztu.

2. świadectwo z ukończonych studiów technicznych,

3. świadectwo moralności,

4. dowody dokładnej znajomości w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.

Pierwszeństwo otrzymają technicy ukończeni, którzy wykazą się, iż z budową i konserwacją dróg są obznajomieni i że w tym kierunku praktykę odbyli.

Kamionka strumiłowa 27 grudnia 1894.

Prezes Rady powiatowej

Badeni.

L. 2832 (399 2-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na dwie posady akuszerki okręgowych a to z siedzibą w Barańczycach i Rakowy.

Do okręgu w Barańczycach należy 12 gmin, zaś do okręgu w Rakowy 9 gmin.

Płaca roczna wynosi 100 zł. wa. wypłacalna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Rady powiatowej.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem e. k. Namiestnictwa do § 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nro 17.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowód uzdolnienia i świadectwo moralności z wymienieniem okręgu, na który petentka reflektuje, należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do końca lutego 1895.

w Samborze, dnia 29 grudnia 1894.

L. 5177 (439 1-3)

Na posadę ekspedyenta przy e. k. urzędzie pocztowym w Mikołajowie w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kancają w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 stycznia br. do e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 stycznia 1895.

L. 22 (427 1-3)

Poszukuje się dla tutejszego sądu dyktaryusza z szybkim i czytelnym piśmem, gruntownie obznajomionego z manipulacją sądową za miesięcznym wynagrodzeniem 30 zł. Do zgłoszenia się należy dołączyć świadectwa dotychczasowej służby.

Naczelnictwo e. k. sądu powiatowego.

Borszczów, 16 stycznia 1895.

L. 474 (436)

W okręgu e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia następujące posady sług sądowych:

dwie posady woznych, a to po jednej przy sądach powiatowych w Horodence i Obertynie z płacą roczną 250 zł., prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 300

zł., 25% dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym,

jedna posada dozorey więźniów przy sądzie obwodowym w Samborze, z płacą roczną 300 zł., 25 procent dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

jedna posada pomocniczego woźnego przy sądzie obwodowym w Samborze z płacą roczną 300 zł. i 25 procent dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o te ewentualnie o posady sędziów, lub dozorców więźni przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 20 lutego 1895 do Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, przyczem się nadmienią, że posady wyżej wymienione przedewszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym, nadane zostaną.

We Lwowie, dnia 15 stycznia 1895.

Upadłości.

L. 164 (425 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w miejsce zmarłego c. k. Radey sądu krajowego p. Mitschy komisarzem upadłości Hermana Kahanego, aptekarza w Tarnopolu, c. k. sekr. tarza Rady p. Dr. Jozefa Schorra w Tarnopolu, co się podaje do powszechnej wiadomości.
Tarnopol, 12 stycznia 1895.

L. 70 (428 1—3)
Przeciw projektowi działu w masie rozbiorowej Pelikarpa Wojtowicza wolno wnosić zarzuty do 4 lutego 1895; do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin na dzień 14 lutego 1895, o 9 godzinie rano.
C. k. komisarz konkursowy.
Bircza, dnia 16 stycznia 1895.

Kuratele.

L. 66726 (388 3—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że nad Sabiną Hoffmann żoną szewca kuratelę z powodu choroby umysłowej zawieszono i kuratorem p. Stanisława Bełtowskiego majstra krawieckiego pod l. 4 ul. Sobieskiego we Lwowie zamieszkałego ustanowiono.
Lwów, dnia 5 października 1894.

L. 14031 (386 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie mianuje ks. Maksymiliana Kruszelnickiego w miejsce Władysława Buszyńskiego kuratorem dla uznanego marnotrawcą Lesia Makowejzuka z Tułukowa.
Zabłotów, d. 4 stycznia 1895.

L. 226 (384 3—3)
Ludwika z Pajekkich Sługocka z Chorzewie uznana została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 grudnia 1894 l. 11171 za umysłowo chorą i bezwłaśnowolną.
Kuratorem dla niej ustanowiono p. Walerego Włodzimirskiego ze Lwowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 10 stycznia 1895.

L. 3577 (373 3 3)
Hryńko Trusz z Dziedziłowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacka Paciej tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 31 marca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4571 (377 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Berla Rothmana, iż Markus Rothmann i Pinkas Rothmann wniosli przeciw niemu i spół. pozw do praes. 28 czerwca l. 5800 o własność parceli l. 786 w Leżajsku ze termin do rozprawy ustnej po myśli tutejszo-sądowej rezolucji z dnia 22 września 1891 l. 6027 wyznaczonym został na dzień 16 stycznia 1895 o godzinie 9 rano, że rubrum pozwu dla Berla Rothmana przeznaczone doręczono ustanowionemu dla kuratorowi Salomonowi Teppichowi z Leżajsku.
Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Berla Rothmana, ażeby tenże kuratorowi potrzebnych do obrony informacji udzielił, lub też sądowi innego pełnomocnika przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Leżajsk, 29 czerwca 1894.

L. 190 (370 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że za zgodą Prezydium c. k. Namiesnictwa we Lwowie ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego tudzież wpisów w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i

gospodarczych, będzie umieszczał w roku 1895 w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, 12 stycznia 1895.

L. 422 (319 3—3)
Na żądanie Romualda Stanisława Noela dozwolono celem zabezpieczenia wiarytelności wekslowo 3000 zł. i 1400 zł. aw. egzekucyi ruchomości Mojżesza Dawida Raaba.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu Mojżesza Dawida Raaba ustanowiono mu kuratorem adwokata dr. Malca z substytucją adwokata dr. Fechtdegena.

O czym Mojżesza Dawida Raaba zawiadamiamy z tem, ażeby kuratorowi udzielił informacji, lub innego pełnomocnika ustanowiwszy takowego sądowi doniósł.

Rzeszów, 13 stycznia 1895.

L. 143 (400 2—3)
Obwieszczenie.
Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl § 30 ustawy o reprezentacji powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków za rok 1894, tudzież ułożony preliminarz do budżetu powiatowego na rok 1895, od dnia 20 stycznia do 4 lutego 1895 r. będą wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzania przez opodatkowanych.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemysł, dnia 17 stycznia 1895.

L. 687 (412 2—3)
Sąd Pilźnieński zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka, Jana i Stanisława Kozłów, iż protokołem z dnia 25 maja 1887 przyzwołała ich Maryanna Kozłowa do sporu izmieniem małż. Józefa i Ludwika Kozłów przeciw Wojciechowi i Stanisławowi Kozłom skargą l. 8909/94 o 245 zł. 14 ct. wszczętego, wskutek czego do ich oświadczenia się, czy do pism przez Wojciecha i Stanisława Kozłów wniesionych przystępują ewentualnie do ich obrony termin na dzień 7 lutego 1895 wyznacza.

Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka, Jana Stanisława Kozłów, aby swemu kuratorowi w osobie Dra Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna ustosunkowemu wszelkich środków dowodowych do ich obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, w przeciwnym razie zle skutki zaniechania tego sami sobie przypiszą.
Pilzno, dnia 24 grudnia 1894.

L. 20511 (297 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczęd. m. Kołomyi przeciw Feibiszowi Menczel i tow. o 2850 zł. wa. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Feibisza Menczla adv. dra Hulleasa kuratorem z substytucją adv. dra Zipsera z Kołomyi i doręczył kuratorowi adv. dr. Hulleasowi nakaz zapłaty z dnia 10 listopada 1894 l. 18858 dla Feibisza Menczla przeznaczony.
Kołomyja, 11 grudnia 1894.

L. 7120 (459 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Józefa Zukera, że przeciw niemu wniosł Konstanty Macewicz podanie do pr. 19 października 1894 l. 6155 o wykreślenie prenotacyi na karcie C dóbr Glinik średni w poz. 16 na rzecz jego zapisanej, w skutek czego dla tegoż dr. Józefa Zukera, ustanowiono kuratorem ad actum adv. dr. Pawłowskiego w Jasle, z substytucją adv. dr. Gaszynskiego w Jasle i w sprawie tej w myśl § 45 ust. hip., termin na dzień 30 stycznia 1895 o godz. 9 rano przed południem w tut. sądzie wyznaczono.

Wzywa się więc dr. Józefa Zukera, aby się z kuratorem swym przed powyższym terminem porozumiał i temuż potrzebnych środków dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi na czasie doniósł, ileż w razie przeciwnym, skutki z takiego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
Jasło, 31 grudnia 1894.

L. 46233 (184 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla firm spółkowych przy wpisanej tamże firmie „c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny“ nwidoczono:

1. że na mocy upoważnienia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 31 stycznia 1894 l. 27666 ex 1893 zatwierdzone zostały przez c. k. Namiesnictwo we Lwowie reskryptami z dnia 25 kwietnia 1894 l. 31549 i z dnia 28 czerwca 1894 l. 47779, uchwalone na walnych zgromadzeniach akcyonaryuszów tego Banku w dniach 13 kwietnia 1893 i 24 kwietnia 1894 odbytych zmiany §§ 7 ustęp 4, 5 i 7; 29, 30, 38, 58, 61, 77, 79, 82, 85, 101, 102, 107, 110, 115, 119, 131 i 140 i wyeliminowanie § 81 statutów

c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego, a w szczególności:

a) że wedle zmienionego § 29 statutów Dyrekcyja składa się z dwóch dyrektorów, że rada nadzorcza może liczbę dyrektorów powiększyć, i że rada nadzorcza mianuje przynajmniej dwóch wyższych urzędników zastępcami dyrektorów, którzy w razie przeszkodzenia którego z dyrektorów w urzędowaniu go zastępują, i

b) że wedle zmienionego § 30 statutów firmę Towarzystwa podpisują dwaj dyrektorowie, lub jeden dyrektor wspólnie z jednym zastępcą dyrektora, albo prokurystą, albo też dwóch zastępców dyrektora, lub też wreszcie jeden zastępca dyrektora i jeden prokurysta;

2. że rada nadzorcza na posiedzeniu dnia 23 kwietnia 1894 zamianowała w myśl postanowienia § 29 statutów dotychczasowych prokurystów Bolesława Bielańskiego i Dra Edwina Herschmana zastępcami dyrektorów; i

3. że Bolesław Belański i Dr. Edwin Herschmanu w myśl § 30 statutów podpisywać będą firmę Banku wspólnie z jednym z dyrektorów Maurycem Lazarusem lub Drem Alojzym Rybickim, albo obydwaj razem lub też z jednym z kaźdoczesnych prokurystów Banku.

Lwów, dnia 20 października 1894.

L. 8495 (429 1—3)
Z miejsca pobytu i życia niewiadomym małżonkom Janowi i Annie Jankowskim Slipek a względnie ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom czyni się wiadomości, że dnia 11 lipca 1894 l. 8495 wniosli w tut. sądzie Mikołaj i Marya Hasiuk pozw o uznanie prawa własności i zaindebultowanie za właścicieli realności objętej wyk. hip. 658 ks. gr. gminy miasta Gródek w sprawie termin na dzień 31 stycznia 1895 o 9 rano wyznaczony został.

Ponieważ sądowi miejsce zamieszkania pozwanych niewiadomem jest, dla tego ustanawia się dla nich kuratora w osobie adv. dr. Longina Ozarkiewicza z Gródka, z którym spor przeprowadzony zostanie.

Wzywa się zatem pozwanym, aby na powyższym terminie albo osobiście stanęły lub też przez swego pełnomocnika stanęły lub też swe zastępstwo kuratorowi poruczyły.
Gródek, 26 września 1894.

L. 13536 (311 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Jakóba Ziarkowera przeciw Filipowi Kulibabę pto 30 zł. 45 ct. ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Filipa Kulibaby z Kamionek celem doręczenia tus uchwały z 27 grudnia 1893 l. 10495 i dalszych w tej sprawie zapasł mających uchwał, kuratorem Stefana Czarneckiego z Kamionek a zarazem wzywa się Filipa Kulibabę, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony podał, lub innego zastępcę sądowi podał gdyż inaczey zle skutki sam sobie przypisze.
Skalat, dnia 16 grudnia 1894.

L. 390 [358 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie de praes. 23 listopada 1894 l. 59965 wydany został przeciw niemu uchwałą z 24 listopada 1894 l. 59965 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adv. tutejszy dr. Rares, a tegoż zastępcą adv. tutejszy dr. Obmiński.

Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczey szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 45104 (361 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż w sprawie wekslowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw Józefowi Podlewskiemu i Janowi Rosenstockowi o zapłatę sumy wekslowej 700 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rosenstocka kuratorem adv. dr. Soronia a zastępcą tegoż adv. dr. Święcickiego.

Wzywa się zatem Jana Rosenstocka, by środki służące do swej obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczey szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów, 6 września 1894

L. 17944 (431 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczyszynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jakóbowi Sezeteńczukowi, że dnia 11 października 1894 do l. 17101 Herzel Ble-

cher pozw przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wniosł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 5 lutego 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Michajła Sołonyńkę kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczey sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzona będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczyszyn, 24 grudnia 1894.

L. 334 (426 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że na dniu 12 stycznia 1895 do l. 334 wniosł Inder Mansberg przeciw Eisigowi Wasser i Chaji Lei 2 im. Wasser pozw o zapłacenie 78 zł. 45 ct. w. a. na który do sumarycznej rozprawy termin na 4 marca 1895 o godz. 9 z rana wyznaczono.

Ponieważ Eisig Wasser życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto zawiadamiając go o powyższym sporze wzywa się go, by ustanowionemu dlań kuratorowi adv. dr. Anzelmowi Luce w Złoczowie zamieszkałemu, potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i takowego sądowi doniósł, lub też na powyższym terminie osobiście się zastępywał, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 12 stycznia 1895.

L. 443 (422)
W roku 1895 umieszczone będą przez tutejszy sąd ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i Administracyi“, zaś wpisów odnoszących się do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 12 stycznia 1895.

L. 511 (332 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bruchę czyli Bronisławę Rössler, że celem doręczenia jej uchwały hipotecznej tutejszo-sądowej z dnia 18 października 1894 l. 20831 ustanowiono dla niej kuratorem tutejszego adv. dr. Apfelbaum.

Tarnów, 10 stycznia 1895.

Doniesienia prywatne.

Naprzeciw c. k. Sądu
ul. Batorego l. 12,
handel korzenny i pokój do śniadań
Antoni Uhlasz
(dawniej K. Bojak) 111
poleca najtaniej wszelkie w zakres tego handlu wchodzące artykuły.
Codziennie świeże gorące i zimne przekąski, trunki najlepsze.

Skład Kawy i Herbaty
Artura Kościckiego
pod godłem „SYRYUSZ“ we Lwowie, Ossolińskich l. 11., filia ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca.
Kawa najprzedniejsza pota-
niała o 10 ct.
pół kilo 90 i 95 ct.
Najlepsze HERBATY
rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie
¼ kilo od ct. 90 do zł. 3.
Kopiak czysty kuracyjny
but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.
Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi
butelka 1-80 do zł. 2-50. 21

Stolla prawdziwe przetwory
amerykańskich orzechów
KOLA
jako to: Kaiser Kola Elksyr, Wino i Biszkoty z orzechów Kola znane z skuteczności, działają znakomicie wedle orzeczeń pierwszorzędnych powag lekarskich, w osłabieniu ciała i ustroju nerwowego, regulują funkcyje serca, działają zbawicznie na niżyt jelit i złe trawienie.
Prospekta i świadectwa wysyła się na żądania darmo
Główny skład dla Lwowa: w aptece pod złotym orłem J. Wewierskiego ul. Halicka l. 5. dla Wiednia: apteka Psehoferer Singerstrasse 15.
dla Pesztu: apteka J. Török, Königs gasse 12 1419

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850.
Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz
 (Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie **BUTELKA**
 Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Ruckner, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiński, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handele na prowincyi. **August Charzewski**, jeneralny zastępca z siedziba w Krakowie.



„MARYA”
zakład artystyczno-fotograficzny
 przy ulicy Fredry 1. 7
 został znacznie powiększony.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób. Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakresie fotografii wchodzące, jak reprodukcyje, powiększenia do naturalnej wielkości, platinotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatyry na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc. Od 8-tej rano do 6-tej po południu w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.

Drobne ogłoszenia
 od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Do serc litościwych uprasza o wsparcie J. Drabnicka, staruszka 80 lat.

Oszustwo!
 Nieuczciwi handlarze wykupują próżne pudełka z moich tutek cygaretowych odznaczonych medalami na Wystawie krajowej i napełniają takowe lichymi tutekami, oszukują kupujących, a przedsiębiorstwo moje narażają na nieobliczone straty. Chcąc położyć tamę tym nadużyciom, przedsięwziął m energiczne kroki, celem ukarania winnych, zaś Szanownych moich P. T. Odbiorców upraszam o zwrócenie uwagi, że gdy etykieta na pudełku jest przedartą, tuteki nie pochodzą z mej fabryki
S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI.

Arcywymienite gospodarskie masło potaniało
 1 kilo gospodarskiego ct. 92
 1 kilo deserowego zł. 1.12
 wszystkie towary w najlepszym gatunku po najtańszych cenach poleca
handel Karola Bałabana
 ul. Halicka 23. 109

Włóczki

zefirową, castorową, orientalną, perską, smyrneńską, Sudan, Mooswolte, gobelinową na rękawiczki, knotową (Dochtwolle), Hermelin, mohairową do haftu, robót drutowych i szydełkowych w najniższym wyborze 79

poleca najtaniej
Mikołaj Ludwig
 Lwów, ul. Halicka 14.
 Dla szkół stosowny opust.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić że przeniosłem dnia 12 stycznia 1895 skład płócien, stołowej bielizny, p. ścieli, bielizny męskiej i dziecięcej, do **hotelu Europejskiego pl. Maryacki 1. 4.**
 Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe zaufanie polecam się nadal takowej pamięci i pozostaję
 Z najgłębszym szacunkiem
Antoni Gudien
 101

Tutki nieklejone „Sanitas” i „La Comete”

Z dniem 15 b. m. przenieśliśmy naszą fabrykę tutek i magazyn przyborów do palenia na **ulicę Akademicką 1. 12** (Magazyn Akademicki) obok cukierni p. Grossa. 117

BRACIA ELSTER, Lwów, ul. Akademicka 1. 12.

Najtańszem czasopismem polskiem jest NOWA BIBLIOTEKA UNIWERSALNA

Co dwa tygodnie zeszyt 7- lub 8-arkuszowy naprzemian.
 Każde dzieło stanowi dla siebie osobny tom.
 Rocznie 180 arkuszy = 3000 stron.
 W roczniku 1895 zamieścimy:
 J. BURKHARDA: Kultura odrodzenia we Włoszech.
 Ks. W. KALINKI: Sejm czteroletni.
 E. LIPNICKIEGO: Anarchizm w teorii i w czynie.
 A. LISICKIEJ: Życiorys p. t. Ze świata muzyki.
 A. MI. HABELISA: Hygiena państwa.
 Prof. K. MORAWSKIEGO: Szkice ze świata klasycznego.
 Prof. St. TABNOWSKIEGO: Studya do historii literatury polskiej.
Oryginalne powieści i nowele.
 SEWERA: Na szerokim świecie.
 M. RODZIEWI. ZÓWNY: Z głuszy.
 F. PRAŻMOWSKIEJ: Nowele.
 J. OGINSKIEGO: Książę Hołuba czyli Don Kiszot XIX wieku.
 Pr numerata { w Krakowie . . . zł. 6 } Prenumeratorowie cało-
 roczna: { w Austrii . . . zł. 7 } roczni otrzymują ceną
 { w Niemczech . . . zł. 8 } premię.
Kwartalnie: w Krakowie . . . zł. 1.50 w Austrii . . . zł. 1.75
 w Niemczech . . . zł. 2.—
Dokładny prospekt tudzież zeszyt okazowy wysyłamy darmo i oplatnie.

„KRAKUS”

ilustrowany tygodnik dla ludu
 Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia.
Nakład Spółki Wydawniczej Polskiej
 w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski. 103

Wyciąg z bilansu Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach za rok 1894.

Przychód		Ogólny obrót.		Rozchód	
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
17939	75	17939	75	17939	75
10282	97	10282	97	10282	97
319959	31	319959	31	319959	31
3077984	62	3077984	62	3077984	62
2876044	26	2876044	26	2876044	26
63614	52	63614	52	63614	52
307	64	307	64	307	64
1563	37	1563	37	1563	37
105963	42	105963	42	105963	42
720	—	720	—	720	—
679	20	679	20	679	20
13277	10	13277	10	13277	10
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
824722	29	824722	29	824722	29
1	19	1	19	1	19
—	—	—	—	—	—
7313059	64	7313059	64	7313059	64

Rachunek zysków i strat.

Zysk z r. 1894		Straty	
zł.	ct.	zł.	ct.
23896	11	13250	86
23896	11	98	5
		579	75
		8966	65
		23896	11

Stan czynny Rachunek bilansu. Stan bierny

Stan czynny		Rachunek bilansu.		Stan bierny	
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
850868	73	850868	73	93068	58
1386	16	1386	16	369608	05
437	10	437	10	383695	53
11015	76	11015	76	6062	05
11083	48	11083	48	414	19
3019	68	3019	68	31919	13
362	—	362	—	8956	65
875	—	875	—		
9852	94	9852	94		
4833	53	4833	53		
893734	38	893734	38		

Zestawienie obrotu kasowego.
 Gotówka z dniem 31 grudnia 1893 roku . . . zł. 17939.75
 Przychód w roku 1894 . . . „ 7295119.89
 Rozchód w roku 1894 . . . „ 7308226.01
 Gotówka z dniem 31 grudnia 1894 roku . . . „ 4833.53
 Obrót ogólny . . . zł. 14626118.18

Gorlice, dnia 1 stycznia 1895.
Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach:
 Wojciech Biachoński, Dr. Karol Neumann, Antoni Borowski, Józef Chmielewski.
 Kontrolor: Ludwik Łaszcz.

Ogłoszenie.

Jednomyslną uchwałą członków spółki upoważniono Dyrekcyę do powiększenia kapitału zakładowego spółki do kwoty 200.000 zł. Niniejszem rozpisujemy na razie subskrypcyę tylko na 150.000 zł. w udziałach po pięćset zł.
 Ponieważ rozkupiono już udziałów za kwotę 96.000 zł., przeto jest jeszcze do nabycia 108 udziałów po 500 zł. w ogólnej sumie 54.000 zł.
 Subskrybować można w biurze spółki przy ul. Sykstuskiej liczba 38.
 We Lwowie, 18 stycznia 1894

Stanisław Matkowski zastępca przewodniczącego
Zdzisław Obertyński przewodniczący



IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
 W Paryżu u Pana J. WISLIN I Ko, 31, ulica Sekwany.
 We LWOWIE w aptekach pp. Mikolaseha, Wiewińskiego i Ruckera. (46)

NOTIZ.

Herabsetzung der Preise des Sprengpulvers und der Sprengpulverpatronen des ärarischen Verlages und Einführung einer neuen stärkeren Sorte Sprengpulverpatronen.

Mit 1. Jänner d. J. wurden die Pulverschleisspreise wie folgt herabgesetzt.
 a) Sprengpulver, bei Abnahme unter 5 Kilogr. auf 64 kr., bei Abnahme von wenigstens 5 Kilogr. auf 53 kr., von 500 Kilogr. und darüber auf 48 kr. per Kilogr.
 b) Sprengpulverpatronen, bei Abnahme unter 5 Kilogr. auf 76 kr., bei Abnahme von wenigstens 5 Kilogr. auf 64 kr., von 500 Kilogr. und darüber auf 58 kr. per Kilogr.
 c) Für eine neuestens in den Verschleiss gebrachte stärkere Sorte Sprengpulverpatronen bei Abnahme unter 5 Kilogr. auf 1 fl. 6 kr., bei Abnahme von wenigstens 5 Kilogr. auf 88 kr., von 500 Kilogr. und darüber auf 80 kr. per Kilogr.
 Die Preise für Mengen von 500 Kilogr. aufwärts gelten auch dann, wenn die Konsumenten das Material nach sofortiger Bezahlung partieweise, innerhalb Monatsfrist aus den ärarischen Magazinen an sich ziehen.
 Zahlreiche mit den neu eingeführten „verstärkten Sprengpulverpatronen“ durchgeführte Sprengungen haben sehr befriedigende Resultate ergeben, und sind die Patronen geeignet, mit Vortheil an Stelle brisant wirkender Sprengmittel in Verwendung zu treten.

Vom k. und k. Artillerie-Zeugs-Depot zu Lemberg.